

WROCŁAWSKIE ŚRODOWISKO  
AKADEMICKIE  
TWÓRCY I ICH UCZNIOWIE  
1945-2005



OSSOLINEUM







**WROCŁAWSKIE ŚRODOWISKO  
AKADEMICKIE  
TWÓRCY I ICH UCZNIOWIE  
1945-2005**



**WROCŁAWSKIE ŚRODOWISKO  
AKADEMICKIE  
TWÓRCY I ICH UCZNIOWIE  
1945–2005**



**Wrocław • Warszawa • Kraków  
Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo**

## **Komitet Programowy**

Ryszard Badura (Akademia Rolnicza), Adam Chmielewski (zastępca współprzewodniczącego, Uniwersytet Wrocławski), Jędrzej Chumiński (Akademia Ekonomiczna), Ryszard Czocho (Politechnika Wrocławska), Bogusław Dembiński (Politechnika Wrocławska), Jan Kmita (współprzewodniczący, Politechnika Wrocławska), Aleksandra Lewanowicz (Politechnika Wrocławska), Zbigniew Makarewicz (Akademia Sztuk Pięknych), Zdzisław Samsonowicz (zastępca współprzewodniczącego, Politechnika Wrocławska), Ludwik Turko (współprzewodniczący, Uniwersytet Wrocławski), Wanda Wojtkiewicz-Rok (Akademia Medyczna), Wojciech Wrzesiński (Uniwersytet Wrocławski)

## **Komitet Organizacyjny**

Przewodniczący: Cezary Madryas  
Zastępca przewodniczącego: Wojciech Glabisz  
Współpraca: Lucyna Hajduk, Jadwiga Twardoń, Jolanta Bukowska, Wojciech Gałek i Mariusz Świąteczak

## **Zespół Redakcyjny**

Adam Chmielewski, Wojciech Glabisz, Jan Kmita, Aleksandra Lewanowicz, Cezary Madryas, Zdzisław Samsonowicz, Ludwik Turko

## **Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola**

Zbigniew Horbowy, Jacek Szewczyk – elekt\* (Akademia Sztuk Pięknych), Tadeusz Koszczyc (Akademia Wychowania Fizycznego), Grzegorz Kurzyński (Akademia Muzyczna), Zdzisław Latajka, Leszek Pacholski – elekt (zastępca przewodniczącego, Uniwersytet Wrocławski), Tadeusz Luty (przewodniczący, Politechnika Wrocławska), Michał Mazurkiewicz (Akademia Rolnicza), Józef Musielok, Stanisław Nicieja – elekt (Uniwersytet Opolski), gen. Andrzej Muth, gen. Kazimierz Jaklewicz – elekt (Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych), Marian Noga, Bogusław Fiedor – elekt (Akademia Ekonomiczna), Leszek Paradowski, Ryszard Andrzejak – elekt (Akademia Medyczna), ks. Ignacy Dec do 30.08.2004, ks. Józef Pater (Papieski Wydział Teologiczny), Jacek Radomski, Krzysztof Kuliński – elekt (Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna w Krakowie, Wydziały Zamiejscowe we Wrocławiu), Piotr Wach, Jerzy Skubis – elekt (Politechnika Opolska)

## **Osoby zapraszane na posiedzenia Kolegium Rektorów (z uwzględnieniem kolejnych zmian na stanowisku)**

Wojewodowie Dolnośląscy: Ryszard Nawrat, Stanisław Łopatowski, Krzysztof Grzelczyk

Marszałkowie Województwa Dolnośląskiego: Emilian Stańczyszyn, Henryk Gołębiowski, Paweł Wróblewski

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia: Grażyna Čupaila-Tomaszewska, Stanisław Huskowski, Grzegorz Stopiński

Prezydenci Wrocławia: Stanisław Huskowski, Rafał Dutkiewicz

Przewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego: Jarosław Kurzawa, Radosław Parda, Stanisław Jurcewicz

## **Koordynatorzy delegowani przez uczelnie i instytucje naukowe**

Otton Dąbrowski, Włodzimierz Drzazga, Wojciech Glapa, Janusz Jeżowiecki, Józef Kuroпка, Jan Misiewicz, Zbigniew Pohl, Gryzelda Poźniak, Czesław Smutnicki, Jerzy Stańda, Elżbieta Stigler-Szydło, Juliusz Sworakowski, Zdzisław Szalberz, Felicjan Szymankiewicz, Aleksander Weron, Ryszard Włosowicz i Adam Zalas (Politechnika Wrocławska), Jadwiga Anioł-Kwiatkowska, Lech Borowiec, Józef Buczek, Ewa Bylińska, Marek Czapliński, Roman Duda, Andrzej Dycz, Bernard Jancewicz, Adam Jezierski, Bogusław Kokurewicz, Bożena Koredczuk, Józef Koredczuk, Tadeusz Krupiński, Wojciech Kunicki, Elżbieta Lonc, Jan Łoboda, Romana Łobodzińska, Piotr Migoń, Ryszard Młynarski, Bronisława Morawiecka, Antoni Ogorzałek, Telesfor Poźniak, Aleksandra Samecka-Cymerman, Jolanta Szablicka-Żak, Andrzej Wiktor, Teresa Wiszniowska i Beata Zagórska-Marek (Uniwersytet Wrocławski), Zbigniew Makarewicz (Akademia Sztuk Pięknych), Ryszard Brol, Agnieszka Bukietyńska, Jędrzej Chumiński, Maria Cieślak, Mirosław Karaś, Mirosława Klamut, Wanda Kopertyńska, Mirosława Kwiecień, Władysław Leśniak, Jan Lichtarski, Tadeusz Listwan, Krystyna Mazurek-Łopacińska, Danuta Misińska, Mieczysław Przybyła, Bożena Rudnicka, Antoni Smoluk, Aniela Styś, Stanisław Urban, Lucyna Wasylina i Teresa Znamierowska (Akademia Ekonomiczna im. Oskara Langego), Aleksandra Pijarowska (Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego), Ryszard Chorostkowski i Wanda Wojtkiewicz-Rok (Akademia Medyczna im. Piastów Śląskich), Tadeusz Bober, Anna Burdukiewicz, Piotr Oleśniewicz, Adam Maleczka, Zbigniew Naglak, Marek Woźniewski i Marek Zatoń (Akademia Wychowania Fizycznego), Włodzimierz Białczyk, Krystyn Chudoba, Antoni Golachowski, Włodzimierz Parzonka i Jerzy Sobota (Akademia Rolnicza), ks. Józef Pater (Papieski Wydział Teologiczny), Marcin Ptak (Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych), Mirosława Chlewicka i Wiesław Hejno (Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna w Krakowie, Wydziały Zamiejscowe we Wrocławiu), Michał Zimecki (Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej im. Ludwika Hirszfelda), Alina Kowal, Barbara Stankiewicz i Beata Zaremba (Uniwersytet Opolski), Krzysztof Sławiński (Politechnika Opolska), Paweł E. Tomaszewski (Instytut Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych im. Włodzimierza Trzebiatowskiego), Paweł Bergman (Zakład Antropologii Polskiej Akademii Nauk), Tomasz Palewski (Międzynarodowe Laboratorium Silnych Pól Magnetycznych i Niskich Temperatur), Małgorzata Orzeł (Zakład Narodowy im. Ossolińskich), Edmund Małachowicz (Wrocławski Oddział Polskiej Akademii Nauk), Grażyna Potężny (Wrocławskie Towarzystwo Naukowe)

\* Elekt – osoba rektora lub dziekana wybrana w pierwszym półroczu 2005 r. na następną kadencję (od 1 września 2005).





Zespół Redakcyjny w pełnym składzie. Od lewej: Adam Chmielewski, Cezary Madryas, Ludwik Turko, Jan Kmita, Aleksandra Lewanowicz, Zdzisław Samsonowicz, Wojciech Głabisz

## Od Zespołu Redakcyjnego

Dzieło niniejsze obejmuje okres od maja 1945 do 31 sierpnia 2005.

Układ treści tego opracowania zrealizowano zgodnie z propozycjami Komitetu Programowego. Uwzględniono strukturalne przemiany środowiska akademickiego Wrocławia i Opola w ważnych dla niego okresach: pionierskim, organizacji i szybkiego rozwoju od podstaw dydaktyki i nauki, reorganizacji związanej z likwidacją katedr i powołaniem instytutów oraz ukazującym stan obecny. Zawarty materiał w zakresie merytorycznym i rzeczowym przygotowano specjalnie w tym celu powołane zespoły.

Rozdzielono części dotyczące edukacji akademickiej oraz powstawania szkół naukowych, ze szczególnym uwzględnieniem szkół środowiskowych, tworzonych przez badaczy skupionych wokół uczonych wywodzących się z różnych uczelni i instytucji.

Charakterystykę środowiska przedstawiono w rozdziałach zatytułowanych Uczelnie akademickie, Inne placówki naukowe, Inne uczelnie oraz Szkoły naukowe. Uwzględniono również działalność popularyzatorską prowadzoną w środowisku.

Uczelnie akademickie Wrocławia są prezentowane chronologicznie. Do opisu włączono również centra naukowe działające przy uczelniach lub instytucjach. W końcowej części rozdziału zamieszczono informacje dotyczące uczelni opolskich – Uniwersytetu oraz Politechniki. Prezentacja szkół wyższych zawodowych posiadających uprawnienia ustawowe, ilustruje uzupełniającą ofertę edukacyjną w regionie. Ewolucję zmian administracyjnych przedstawiono także graficznie, zaś stan organizacyjny jednostek uzupełniono za pomocą danych statystycznych.

Instytucje naukowe działające we Wrocławiu to instytuty i zakłady Polskiej Akademii Nauk, także Oddział Wrocławski Polskiej Akademii Nauk, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Międzynarodowe Laboratorium Silnych Pól Magnetycznych i Niskich Temperatur.

Z uwagi na ponaduczelniany charakter szkół naukowych związanych z dyscyplinami podstawowymi, jak matematyka, chemia i fizyka, zajmują one w tym dziele miejsce szczególne. Uwzględniono także działalność studenckich kół naukowych.

Popularyzacja nauki, prowadzona w ramach Dolnośląskiego Festiwalu Nauki, Studium Generale na Uniwersytecie Wrocławskim oraz Salonu Profesora Dudka, jest ważnym aspektem aktywności naukowej środowiska akademickiego i również znajduje odbicie w tej książce.

W związku z ogłoszeniem przez Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola jubileuszu sześćdziesięciolecia wrocławskiego środowiska akademickiego, zrealizowano wiele inicjatyw mających na celu utrwalenie w zbiorowej pamięci ważnych działań i osiągnięć tego środowiska. Jubileusz poprzedziło wyjątkowe wydarzenie: konferencja doktorów *honoris causa* wszystkich uczelni Wrocławia i Opola zorganizowana w dniach 1–2 maja 2004. Wynikiem spo-

tkania było sformułowanie przesłania środowiska naukowego podkreślającego wagę przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Treść tego dokumentu zamieszczono w końcowej części dzieła.

W tak obszernej publikacji nie sposób zamieścić pełnej bibliografii dokumentującej dorobek uczonych. Dlatego w rozdziale Bibliografia środowiska naukowego Wrocławia i Opola w latach 1945–2005 zamieszczono tylko wydawnictwa książkowe prezentujące historię środowiska, organizację i działalność jednostek naukowych Wrocławia i Opola.

Opracowanie zamyka Indeks osób. Wszystkie dane i informacje zawarte w tym dziele zostały opracowane przez zespoły powołane przez jednostki środowiska naukowego prezentującego różne dziedziny i dyscypliny nauk. Wystąpiły więc pewne (choć nieznaczne) różnice w metodyce przedstawiania oceny tego dorobku, jak i jego twórców, czego mimo starań i zaleceń Zespołu Redakcyjnego nie udało się uniknąć.

Uzupełnieniem dzieła jest płyta CD, zawierająca biogramy uczonych oraz dokumentację fotograficzną wystawy „Wrocławskie Środowisko Akademickie. Twórcy i Ich Uczniowie”, zorganizowanej na Politechnice Wrocławskiej w dniach 12–18 listopada 2003 i towarzyszącej seminarium pod tym samym tytułem.

\*\*\*

Materiał ilustracyjny zawdzięczamy archiwom uczelni i instytucji oraz zbiorom gromadzonym przez wydziały i osoby prywatne. Liczne fotografie dokumentujące środowisko akademickie wykonał Krzysztof Mazur. Zespół redakcyjny dziękuje Pani dr Elżbiecie Zubik-Pielce za udostępnienie unikatowej fotografii Grupy Naukowo-Kulturalnej wykonanej podczas spotkania „W pierwszą rocznicę przybycia do Wrocławia”. Dziękujemy również Panu dr. hab. inż. Ryszardowi Czochowi za opracowanie i przygotowanie struktur organizacyjnych wszystkich uczelni oraz graficznej ilustracji zamieszczonej w tekście, przedstawiającej zmiany administracyjne środowiska akademickiego. Panu profesorowi Adamowi Grzechowi, prorektorowi Politechniki Wrocławskiej, dziękujemy za udział we wstępnych pracach nad przygotowaniem dzieła.

Zespół Redakcyjny pragnie podziękować Komitetowi Badań Naukowych za przyznanie funduszy na realizację projektu badawczego na temat „Wrocławskie środowisko akademickie – twórcy i ich uczniowie” (nr projektu 1H016 084 29). Owocem tych badań jest siedmiotomowy raport, zawierający materiały źródłowe, na których podstawie opracowano niniejsze dzieło. Egzemplarze tego raportu znajdują się w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego oraz w Bibliotece Politechniki Wrocławskiej (sygn. PRE 1/2006).

Dziękujemy Prezydentowi Wrocławia Rafałowi Dutkiewiczowi za powołanie i przewodniczenie Komitetowi Wsparcia dla realizacji wydania tej książki.





Uczestnicy otwartego posiedzenia Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola, kadencja 2002–2005, które odbyło się 15 listopada 2003 w Auli Leopoldyńskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Podczas posiedzenia uhonorowano prof. dr. hab. Tadeusza Szulca i gen. dyw. Ryszarda Lacknera nagrodami „za działalność na rzecz integracji wrocławskiego środowiska akademickiego”. Siedzą od lewej: Zbigniew Horbowy, Zdzisław Latajka, Tadeusz Luty, Tadeusz Szulc, Ryszard Lackner, Michał Mazurkiewicz. Stoją od lewej: Zygmunt Grzebieniak, Andrzej Muth, Ignacy Dec, Krystyna Mazurek-Łopacińska, Roman Kołacz, Piotr Wach, Tomasz Winnicki, Józef Musielok, Grzegorz Kurzyński, Tadeusz Koszyc, Jacek Radomski

## Przedmowa

Inicjatywę wydania niniejszego dzieła podjęło Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola, nazywane dalej Kolegium, w pierwszym kwartale 2003 r., z pełną świadomością zarówno trudności, jak i konieczności pilnej realizacji tego zamierzenia.

Były już co prawda liczne rozproszone pozycje wydawnicze dotyczące tej problematyki, wydawane najczęściej z okazji okrągłych rocznic różnych jednostek, głównie uczelnianych, ale brakowało dotąd metodycznie opracowanej syntezy tego złożonego procesu powstawania całego wrocławskiego środowiska akademickiego. Realizacja podjętego przez Kolegium zamierzenia miała dać taką syntezę z pobudzeniem do refleksji o początkach kształtowania się tego środowiska, najpierw wirtualnego, jeszcze przed zakończeniem wojny, i potem faktycznego od trzeciego dnia po upadku Festung Breslau. Dzieło niniejsze miało też uchronić od zapomnienia klimat tego czasu oraz uczyć wybitne osobowości, którym przyszło działać w szczególnie trudnych, bezprecedensowych warunkach. Chodziło również o pokazanie ogromnego wysiłku, determinacji i dynamiki społeczności akademickiej Wrocławia w budowaniu pozycji tego środowiska i obecnej jego kondycji na początku trzeciego tysiąclecia, w okresie wstąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej.

Skalę trudności opisu powstania tego środowiska akademickiego potęguje fakt, że zniszczony w ponad 70% Wro-

claw stał się w 1945 r. miastem stołecznym województwa wrocławskiego, obejmującego Dolny Śląsk, prawie cały Śląsk Opolski z Opolem i ziemię lubuską, oraz że na tym obszarze nastąpiła prawie całkowita wymiana ludności, a także następowało szybkie wdrożenie nowych uwarunkowań związanych ze społeczno-politycznymi transformacjami ustrojowymi naszego kraju.

Miarą pilności realizacji zamierzenia jest malejąca liczba świadków i uczestników powstania naszego środowiska akademickiego, ale i interesująca zmiana pokoleniowa liderów kreowania nowych dyscyplin i szkół naukowych, szczególnie międzyuczelnianych.

Na bazie tych i innych jeszcze rozważań w lipcu 2003 r. powołano Komitet Programowy do opracowania ogólnej wizji i merytorycznego układu dzieła oraz Komitet Organizacyjny do zapewnienia technicznego zaplecza przygotowania materiału w celu wydania drukiem, wyboru wydawcy i prowadzenia spraw finansowych całego zamierzenia wydawniczego. Mimo ogromu zadania, oba zespoły przygotowały koncepcje realizacji wydania dzieła już w połowie września. Zaproponowały zorganizowanie w listopadzie – na Święto Nauki Wrocławia – seminarium, następnie, zależnie od jego merytorycznych i organizacyjnych wyników, miało nastąpić określenie dalszego postępowania.

Koncepcja ta została przyjęta przez Kolegium na posie-

# Uchwata

Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola  
zebrane na posiedzeniu w dniu 24 lutego 2004

## I

*Ogłasza rok 2005 rokiem Jubileuszu 60-lecia polskiego środowiska akademickiego i naukowego we Wrocławiu.*

## II

*Opracowywane siłami wybitnych osobistości całego środowiska na zasadach i wytycznych Komitetu Programowego i Komitetu Organizacyjnego dzieło „Wrocławskie środowisko akademickie. Twórcy i ich uczniowie. 1945–2005” uznaje za dzieło tego Jubileuszu, które z naszej zbiorowej pamięci przywołuje wzorce osobowe i środowiskowe twórczej pracy naukowej oraz ogólnej działalności akademickiej i obywatelskiej godne naśladowania przez następne pokolenia naszego środowiska.*

dzeniu 23 października 2003. W dniu 12 listopada 2003 odbyło się na Politechnice Wrocławskiej otwarte seminarium na temat „Wrocławskie środowisko akademickie. Twórcy i ich uczniowie” z udziałem całego Kolegium i Senatorów senatów wszystkich uczelni. Seminarium towarzyszyła wystawa prezentująca stan infrastruktury akademickiej Wrocławia w 1945 r. i obecnie oraz najważniejsze elementy rozwoju środowiska akademickiego Wrocławia oraz jego pozycji w kraju i na świecie.

Kolegium na posiedzeniu 25 października 2003 wysoko oceniło przebieg i merytoryczne wartości seminarium oraz wystawy i wyraziło zgodę na kontynuowanie prac dla wydania dzieła zgodnie z podjętą inicjatywą i wytycznymi Komitetu Programowego. Na posiedzeniu 24 lutego 2004 Kolegium postanowiło ogłosić rok 2005 rokiem Jubileuszu 60-lecia polskiego środowiska akademickiego i naukowego we Wrocławiu. Kolegium zaakceptowało też przedstawione przygotowania i opracowania pod kierunkiem Komitetu Programowego i Komitetu Organizacyjnego jako dzieła jubileuszowego *Wrocławskie środowisko akademickie. Twórcy i ich uczniowie*, podejmując w tych sprawach stosowną uchwałę.

W połowie 2004 r. została zawarta umowa z Wydawnictwem Ossolineum o wydanie dzieła. Przygotowane materiały w częściach tematycznie zwartych przekazywano do Wydawnictwa w kolejnych plikach od początku czerwca do końca lipca 2005 r.

Niniejsze dzieło jest wyjątkową, jeśli nie precedensową, pozycją wydawniczą. Obejmuje ono obszerniejszy niż zakładano zakres procesu tworzenia się od podstaw, krzepnięcia i rozwoju środowiska akademickiego wielkiego regionu.

Dzieło to w zamyśle jego twórców miało dać odpowiedź na pytanie, jak to się stało, że w „zamordowanym” przez wojnę stołecznym mieście okaleczonego przez wojnę regionu, przybyłe z różnych stron grono okaleczonych przez wojnę uczonych i równie przez tę wojnę okaleczonych uczniów,

kandydatów na studentów, stworzyło środowisko akademickie, które w ciągu 5 lat zaznaczyło się na naukowej mapie kraju, w ciągu 15 lat stało się znaczącym centrum akademickim, a po 25 latach znalazło się w czołówce środowisk akademickich kraju i stało się znanym ośrodkiem naukowym w wielu centrach naukowych wschodnich i zachodnich krajów Europy i świata; obrazuje też wysiłek środowiska dla zachowania dynamiki rozwoju przy różnych zmianach społeczno-politycznych w kraju i w Europie.

Dzieło to można uznać za szczególną monografię środowiska akademickiego w bezprecedensowo trudnych początkach jego rozwoju w aspekcie miejsca położenia stolicy regionu na mapie kraju i Europy, zmieniającego się z upływem czasu stanu infrastruktury materialnej oraz rodzaju i stabilności zasiedlenia, a także przeobrażeń społeczno-politycznych w świecie ze szczególnym uwzględnieniem podziału na wschód i zachód naszego kontynentu.

Dzieło to powinno być źródłem naszej dumy, ale także inspiracji do pogłębionej analizy i badań tego fenomenu, któremu jest poświęcone, przez historyków, ekonomistów, socjologów, specjalistów od psychologii społecznej, specjalistów od logistyki, organizacji i zarządzania...

Fakt, że zainspirowane przez Kolegium wielkie zamierzenie wydawnicze zostało zrealizowane, jest niewątpliwie zasługą mobilizacji całego środowiska akademickiego i naukowego pod kierunkiem Komitetu Programowego i Komitetu Organizacyjnego, a szczególnie osób tworzących Zespół Redakcyjny, a także aktywne włączenie się w ten proces Wydawnictwa Ossolineum.

Za Kolegium Rektorów  
Przewodniczący Kolegium  
Prof. Tadeusz Luty  
Zastępca Przewodniczącego Kolegium  
Prof. Zdzisław Latajka





Jubileuszowe spotkanie w pierwszą rocznicę przybycia Grupy Kulturalno-Naukowej do Wrocławia. Klub Uniwersytecki, 10 maja 1946. Siedzą od lewej: dr Jan Piprek, Janina Tuszkiewicz-Ostemowa – kierownik kancelarii rektora, prof. Kamil Stefko, prof. Stanisław Kulczyński – rektor, mgr Zofia Gostomska, prof. Karol Maleczyński, dr Antoni Knot. Stoją od lewej: inż. Herbert Czaudema, Jan Wageman, [?] Jankowski, Stefan Kurylec, dr Edward Zubik, Stanisław Kamiński, Włodzimierz Kozak, Roman Jaworski, dr Wiktor Gorzelany, prof. Dionizy Smoleński, dr Tadeusz Owiński, dr Tadeusz Nowakowski, [?] Nowak, Tadeusz Herzig, Franciszek Biegun (ze zbiorów dr Elżbiety Zubik-Pielki)

## Wprowadzenie

Mysł o powstaniu polskiego środowiska akademickiego we Wrocławiu nigdy nie była dalsza od urzeczywistnienia niż w czerwcu 1939 r. Wtedy bowiem społeczność akademicka niemieckiego Uniwersytetu Wrocławskiego dokonała samookaleczenia. Pod wpływem ideologii nazistowskiej, w przeddzień wojennej ekspansji III Rzeszy Niemieckiej, doprowadzono do usunięcia polskich i żydowskich studentów z ówczesnego Uniwersytetu. Paradoksalnie jednak, właśnie wtedy, w jednym z najczarniejszych momentów w dziejach edukacji akademickiej w Europie, relegowany polski student wypowiedział słowa: „Jesteśmy głęboko przekonani, że przyjdzie taki czas, kiedy będziemy mieli okazję skończenia naszych studiów na tej, ale już polskiej uczelni”. Słowa tego studenta miały okazać się prorocze już sześć lat później, w listopadzie 1945 r.

Budowanie polskiego środowiska naukowego we Wrocławiu zostało zapoczątkowane bezpośrednio po klęsce III Rzeszy Niemieckiej przez Grupę Kulturalno-Naukową, przybyłą do Wrocławia 9 maja 1945. Na czele tej grupy stał prof. Stanisław Kulczyński, były rektor polskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Grupa ta, licząca początkowo dwadzieścia sześć osób, znalazła się w stolicy Dolnego Śląska zaledwie w trzy dni po zakończeniu działań wojennych we Wrocławiu, który, przemianowany na Festung Breslau, bronił się aż do 6 maja 1945. Natychmiast po przybyciu podjęła zadanie zbudowania od nowa, na dymiących jeszcze zgłiszczach zniszczonego miasta, pierwocin instytucji akademickich,

które w ciągu następnych sześćdziesięciu lat przeobraziły się w jedno z najaktywniejszych i najbardziej liczących się środowisk naukowych w Polsce.

Celem prezentowanej książki jest uczczenie pamięci i dorobku wybitnych twórców środowiska akademickiego Wrocławia i Dolnego Śląska z okazji 60. rocznicy powstania tej niezwykle wspólnoty uczonych i studentów. Przedmiotem tej książki jest praca i wysiłek ludzi, którzy działając w warunkach nieprawdopodobnie zniszczonego wskutek II wojny światowej Wrocławia, nazywanego wówczas stolicą Ziemi Odzyskanych, w sytuacji powojennej „wędrowki ludów”, w niezwykle złożonych uwarunkowaniach związanych ze społeczno-politycznymi transformacjami ustrojowymi kraju, w krótkim okresie zdołali stworzyć na tej spustoszonej ziemi autentyczną *Universitas*.

Prezentowana publikacja ma charakter szczególny. Wyjątkowość niniejszej książki ma swoje źródło nade wszystko w wyjątkowości zjawiska, które jest jej przedmiotem. Jest nim polskie środowisko akademickie we Wrocławiu, które w 2005 r. ukończyło 60 lat swojego istnienia. Drugi powód do uznania tej publikacji za wyjątkową ma charakter świadomościowy. Niezwykłość osiągnięcia, jakie stało się udziałem Polaków przybyłych do stolicy Dolnego Śląska, nie przestaje zdumiewać wielu historyków nauki. Bardzo często największy powód do zdumienia stanowi ono jednak dla samych autorów tego historycznego sukcesu, będąc zarazem niezaprzeczalnym powodem do ich słusznej dumy. Powodem



tym większym, że Wrocław, jedno z najprężniejszych miast w obecnej Polsce, tym różni się od wielu innych w Europie i świecie, że jego odnowiony byt nie byłby możliwy bez twórczej i obywatelskiej aktywności uczonych, którzy przybyli do zniszczonego miasta, by stworzyć dla siebie akademicki warsztat, mając świadomość, że jego zbudowanie będzie możliwe tylko wraz z rekonstrukcją całego miasta.

Niniejsza książka jest więc prezentacją badań naukowych nad zjawiskiem sześćdziesięcioletniej historii pracy naukowej i dydaktycznej polskiego środowiska akademickiego we Wrocławiu, które to badania zostały przeprowadzone przez samych wrocławskich uczonych. Zawiera ona obraz pracy organizacyjnej, naukowej i dydaktycznej, która zaowocowała powstaniem jednego z najliczniejszych i najbardziej aktywnych centrów akademickich w Polsce, składającego się obecnie z kilkunastu uczelni i samodzielnych jednostek badawczych, którego znaczenie zdecydowanie wykracza poza granice regionalne i które promieniuje w sensie instytucjonalnym i kadrowym na region Dolnego Śląska i całej południowo-zachodniej Polski, w sensie naukowym zaś na wiele dyscyplin i obszarów badawczych.

Zagadnienie powstania, budowania i rozwoju uczelni i placówek badawczych na Dolnym Śląsku było wielokrotnie podejmowane, szczególnie przy okazjach rocznicowych. Uwaga badaczy skupiała się przy takich okazjach przede wszystkim na instytucjonalnych aspektach rozwoju, związanych z konkretną placówką badawczą – uczelnią, wydziałem bądź instytutem. Charakterystyczną cechą środowiska akademickiego, powstającego w trudnych warunkach polskiego Wrocławia, była silna integracja międzydyscyplinarna, daleko wykraczająca poza administracyjne ramy poszczególnych placówek. W owym czasie w polskim życiu naukowym było to jeszcze zjawisko wyjątkowe. Integracja ta stanowiła unikatowy fenomen socjologiczny, ściśle związany z nietypowymi warunkami życia w podnoszącym się przez wiele lat z gruzów Wrocławiu. Z tego powodu zadaniem niniejszej książki jest ukazanie ogromnego wysiłku, determinacji i wewnętrznej dynamiki całej społeczności wrocławskich uczonych w budowaniu środowiska akademickiego, które to cechy pozwoliły im osiągnąć w krótkim czasie, bo już na początku lat 60., pozycję jednego z najważniejszych ośrodków w kraju.

Ze względu na to, że publikacja ta ukazuje się niedługo po wkroczeniu w trzecie tysiąclecie i po akcesji Polski do Unii Europejskiej, prezentacja obecnej kondycji i oblicza tego środowiska winna stać się podstawą do samorefleksji nad przyszłymi kierunkami jego ewolucji oraz jego szansami w nowych uwarunkowaniach geopolitycznych i społecznych. Stajemy się bowiem częścią europejskiej przestrzeni edukacyjnej i badawczej w momencie historycznym, gdy kształtuje się nowy układ geopolityczny, który może przynieść skutki porównywalne ze skutkami układu geopolitycznego ukształtowanego w powojennej Europie. Jeśli jednak ówczesny układ w znacznej mierze izolował polską naukę od kontaktów i wpływów zewnętrznych, to obecny, otwierając je szeroko na współpracę z ośrodkami akademickimi na całym świecie, zawiera obietnicę nowych szans i możliwości. W tych okolicznościach wypracowanie możliwie pełnej diagnozy i analizy ówczesnego, początkowego stanu polskiej nauki, bu-

dowanego wbrew wszelkim przeciwnościom, jest warunkiem samoświadomego, adekwatnego i skutecznego włączania się we współczesny światowy nurt badań naukowych.

Zadaniem tej książki jest udzielenie możliwie pełnej odpowiedzi na pytanie o fenomen polskiego środowiska naukowego we Wrocławiu, które stało się przed wyjątkowo trudnym, a w istocie bezprecedensowym zadaniem. Polscy uczeni bowiem przystąpili do budowania instytucji naukowych i dydaktycznych oraz warsztatów badawczych w różnych dyscyplinach w okolicznościach szczególnych. Budowanie to bowiem odbywało się w obcym wówczas mieście, natomiast trudność tego zadania zwielokrotniał fakt, że miasto to było całkowicie zniszczone przez wojnę. Z tego powodu książka ta zawiera zarówno rekonstrukcję stanu wyjściowego, od którego uczelnie wrocławskie rozpoczynały swój rozwój, dynamikę ich rozwoju w ciągu sześciu minionych dekad, jak i opis ich obecnego potencjału.

Z okazji Dni Nauki Wrocławskiej jesienią 2003 r., z inicjatywy Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola zostało zorganizowane środowiskowe seminarium „Wrocławskie środowisko akademickie. Twórcy i ich uczniowie”, poświęcone powstaniu polskiego życia naukowego w powojennym Wrocławiu. W trakcie przygotowań do seminarium zgromadzony został obszerny materiał dokumentujący proces powstawania najważniejszych wrocławskich szkół naukowych; rozpoczęto również prace związane z metodologią prowadzonych badań. Szybko okazało się, że temat ten zasługuje na dużo obszerniejsze potraktowanie i wymaga bardziej pogłębionych badań.

Kontynuując podjęty temat, Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola ogłosiło rok 2005 rokiem Jubileuszu 60-lecia polskiego środowiska akademickiego i naukowego we Wrocławiu. Z tej okazji zainicjowany został środowiskowy program badawczy „Wrocławskie środowisko akademickie. Twórcy i ich uczniowie”, którego wyniki prezentuje niniejsza publikacja.

Wymienione wyżej seminarium było również okazją do uświadomienia sobie dojmującego faktu, że bardzo szybko maleją możliwości gromadzenia relacji bezpośrednich uczestników wydarzeń z pionierskiej epoki polskiej nauki we Wrocławiu. Albowiem pozostali wśród nas już bardzo nieliczni uczeni, naocni świadkowie tamtych trudnych lat, twórcy pierwszych wrocławskich szkół naukowych; coraz mniej liczne jest grono ich pierwszych uczniów. Ponadto burzliwe dzieje lat powojennych nie zawsze sprzyjały powstawaniu dokumentów, które w sposób pełny i wiarygodny tworzyłyby obraz tamtych lat. Relacje oparte na osobistych doświadczeniach są więc niezastąpione, a moment obecny jest ostatnią chwilą, kiedy takie badania można było jeszcze przedsięwziąć.

W niniejszej publikacji szczególny nacisk został położony na powstawanie we wrocławskim środowisku akademickim szkół naukowych. Zagadnienie to zostało tu ujęte w perspektywie samorzutnych i nieformalnych struktur badawczych, skupiających naukowców z różnych placówek, oraz w perspektywie ich instytucjonalnego rozwoju. Prezentacja w sposób szczególny eksponuje idee „twórców i ich uczniów”, co pozwala skupić się na zagadnieniu roli poszczególnych uczonych wrocławskiego środowiska akademickiego, któ-

rzy wnieśli znaczący wkład organizacyjny, nauczycielski i naukowy w powstanie i rozwój kształcenia na poziomie akademickim we Wrocławiu, wywarli istotny wpływ na proces odbudowy miasta i regionu, jego rozwój, a także brali czynny udział w procesach transformacji polityczno-gospodarczej Wrocławia, Dolnego Śląska i Polski.

Prezentowane tu badania ujawniają wiele nietypowych aspektów procesu organizowania załóżek szkół naukowych we wrocławskim środowisku akademickim. Wśród wielu osobliwości tego środowiska, stanowiących o jego wyjątkowości, jest także i to, że powstawało ono dzięki ludziom częstokroć nie posiadającym formalnego profesorskiego tytułu naukowego. W pierwszych latach tworzenia środowiska akademickiego potrafili oni zaszczyć swym studentom, często wypełniającym rolę zastępców asystenta, oraz dyplomantom, zazwyczaj zrzeszonym w kołach naukowych, działania naukotwórcze. W pierwszych latach powojennych program nauczania był w wielu wypadkach realizowany również przy pomocy pracowników uczelni, instytutów i zakładów przemysłowych, którzy przyjeżdżali do Wrocławia z innych miast. Wrocławskie uczelnie nie mogłyby cieszyć się obecnym prestiżem bez ówczesnej twórczej i organizacyjnej pracy wszystkich tych ludzi.

Tematyka badań obejmuje również instytucje naukowe Opola, co ma uzasadnienie w tym, że w okresie powojennym województwo wrocławskie obejmowało ziemię opolską, a także w tym, że uczelnie Wrocławia przez cały okres, aż do czasów współczesnych, wspierały wysiłki opolan w kreowaniu niezależnych wyższych uczelni do Politechniki i Uniwersytetu włącznie, wspierając ich funkcjonowanie swoim doświadczeniem i własnymi kadrami.

Idea zawarta w podtytule tej książki odwołuje się do socjologicznej koncepcji rozwoju nauki, zaproponowanej swego czasu przez Thomasa S. Kuhna w reakcji na dominujące w 2. połowie XX w. neopozytywistyczne i krytyczno-racjonalistyczne koncepcje rozwoju nauki<sup>1</sup>. Książka ta jest więc próbą zastosowania Kuhnowskiego rozumienia mechanizmów rozwoju nauki, w szczególności jego rozumienia nauki w aspekcie dyscyplinarnym i instytucjonalnym, do powojennego wrocławskiego środowiska naukowego. Polskie wrocławskie środowisko naukowe bowiem, tworzące się w powojennych uwarunkowaniach, ukształtowało z jednej strony wiele instytucji powołanych do organizacji badań naukowych i nauczania na poziomie akademickim, z drugiej zaś stało się miejscem rozwoju wielu nowatorskich idei i koncepcji badawczych.

Poszczególne części niniejszej książki, relacjonujące szeroko zakrojone badania o charakterze historyczno-socjologiczno-naukoznawczym, są poświęcone rozwojowi licznych grup dyscyplin naukowych uprawianych we wrocławskim środowisku akademickim. Badania te realizowały podzespoły dyscyplinarne, złożone ze specjalistów reprezentujących poszczególne grupy dyscyplin.

Ekspertyckie zespoły, składające się z doświadczonych badaczy, podjęły się zadania stworzenia syntetycznych obrazów rozwoju szeroko rozumianych dyscyplin naukowych

ze szczególnym uwzględnieniem procesów integracyjnych zachodzących na gruncie wrocławskiego środowiska naukowego. Celem przewodnim tych badań było zobrazowanie powstawania i krzepnięcia środowiska naukowo-akademickiego Wrocławia, ze szczególnym naciskiem na procesy integracyjne uczonych pochodzących z różnych środowisk i prezentujących różny bagaż doświadczeń organizacyjno-badawczych. W skład podzespołów dyscyplinarnych weszli przedstawiciele kierunków naukowych zaliczonych do odpowiednich dziedzin nauki, reprezentujących uczelnie i inne placówki akademickie naszego środowiska, w których dyscypliny te są uprawiane.

Praca każdego z podzespołów miała na celu zebranie materiałów, dokumentów archiwalnych i bibliograficznych oraz przygotowanie raportów ilustrowanych schematami przedstawiającymi genealogie szkół naukowych w poszczególnych dyscyplinach. Pełniejszemu opisowi rozwoju dyscyplin naukowych w środowisku wrocławskim służyć mają także biogramy czołowych twórców, dokumenty, fotografie itp. Szczegółowa tematyka programu badawczego obejmuje zagadnienia ujęte w ramy trzech perspektyw badawczych: historycznej, instytucjonalnej oraz dyscyplinarnej.

W aspekcie historycznym, zadaniem tej książki jest przedstawienie początków polskiej nauki we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku. Obejmuje ona przede wszystkim okres bezpośrednio po przybyciu Grupy Kulturalno-Naukowej i pionierów ze Lwowa, z Krakowa, Wilna i Warszawy.

W części instytucjonalnej przedmiotem głównym jest prezentacja dynamiki wrocławskiego środowiska akademickiego z perspektywy form organizacji jego życia i realizacji zadań naukowych i dydaktycznych. Obejmuje więc ona uczelnie i placówki naukowe Wrocławia, a w istocie całego Dolnego Śląska i regionu opolskiego. Obejmuje również nowe instytucje akademickie regionu, albowiem w ostatnim dziesięcioleciu wrocławskie środowisko akademickie wzbogaciło się o państwowe kolegia i wyższe szkoły niepubliczne, które powstają na naukowo-dydaktycznej glebie całego wrocławskiego środowiska, oddziałującego również na sąsiednie regiony, zwłaszcza region opolski i ziemię lubuską. Celem badań jest również stan organizacyjny i dorobek naukowo-dydaktyczny nowych szkół akademickich. Syntetyczne dane poświęcone każdej samodzielnej instytucji akademickiej i naukowej (struktura organizacyjna, liczba pracowników naukowych, liczba studentów) stanowią istotny aspekt instytucjonalnego obrazu nauki akademickiej we Wrocławiu.

W części dyscyplinarnej natomiast zadaniem niniejszej publikacji jest prezentacja materiałów pozwalających uzyskać możliwie najpełniejszy obraz tego środowiska oraz sformułowanie odpowiedzi na pytanie o jego dynamikę. Ten aspekt badań został zrealizowany przez koncentrację uwagi badawczej na wielu obszarach dyscyplinarnych, uprawianych przez różnorodne szkoły naukowe we wrocławskich uczelniach. Przedmiotem prezentowanych tu badań historyczno-socjologicznych były następujące grupy dyscyplin: humanistyka i nauki społeczne; nauki ekonomiczne i prawne; nauki matematyczne, fizyczne i astronomia; nauki chemiczne i bio-

<sup>1</sup> Por. m.in. T.S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, przekł. H. Ostromecka, Warszawa 1968, oraz tenże, *Dwa bieguny. Tradycja i nowatorstwo w badaniach naukowych*, przekł. S. Amsterdamski, Warszawa 1985.

chemia; nauki biologiczne oraz geograficzne i geologiczne; nauki medyczne; nauki o kulturze fizycznej; nauki techniczne; nauki rolnicze; szkoły artystyczne.

W części głównej niniejszej publikacji, zawierającej opis dyscyplin naukowych rozwijanych we wrocławskim środowisku akademickim, czytelnik znajdzie m.in. ilustracje wrocławskiej dynamiki tych dyscyplin oraz grup badawczych, które je uprawiały. Ilustracje te mają postać drzew genealogicznych. Powodem ich umieszczenia jest próba naszycowania swoistej poglądowej „geografii” zależności pokoleniowych, naukowych i osobistych, ukształtowanych we wrocławskim środowisku akademickim od momentu jego powstania do chwili obecnej.

Mając na uwadze to, że od powstania polskiego środowiska akademickiego we Wrocławiu upłynęło sześćdziesiąt lat, oraz to, że okres sześciu dekad jest równoważny trzem pokoleniom ludzkiego życia, zasadą organizującą wspomniane drzewa genealogiczne była zasada trójpokoleniowości. Mówiąc ściślej, w każdej z istniejących dyscyplin i ich grup, dla których skonstruowanie takich drzew genealogicznych było możliwe, na pierwszym miejscu występuje organizator szkoły naukowej, zazwyczaj, choć nie zawsze, w randze profesora; w dalszej kolejności jego uczniowie, którzy uzyskali status samodzielnego pracownika naukowego; następnie zaś uczniowie badaczy i nauczycieli drugiego pokolenia danej szkoły, którzy uzyskali co najmniej stopień doktora.

Tego rodzaju graficzne „mapy” wzajemnych zależności pozwalają w naszym przekonaniu dobitnie uprzytomnić rolę wybitnych uczonych i organizatorów w powstawaniu i rozwoju poszczególnych jednostek badawczych na uczelniach wrocławskich. Umożliwiają również podkreślenie specyfiki wrocławskiego środowiska akademickiego, która znajduje wyraz w tym, że przedstawione drzewa genealogiczne ilustrują rozwój szkół naukowych w ramach różnych dyscyplin, niezależnie od ich instytucjonalnego usytuowania. Niejednokrotnie bowiem jednostki badawcze w sensie instytucjonalnym powstawały w akademickim Wrocławiu na bazie ukształtowanych uprzednio, często nieformalnych, grup badawczych, które dopiero z czasem uzyskiwały formalny status instytutu, wydziału, a nawet uczelni, a następnie, w miarę rozwoju kadrowego i naukowego awansu ich członków, pozwalały utworzyć kolejne, ściśle współpracujące jednostki na innych wydziałach, uczelniach, a także w innych miastach Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego. Na tym właśnie polegało m.in. wzmiankowane wcześniej „promieniowanie” wrocławskiego środowiska akademickiego.

Należy zarazem wyraźnie podkreślić, że zarówno redaktorom niniejszego tomu, jak i autorom poszczególnych rozdziałów, towarzyszyła głęboka świadomość, iż powyżej naszycowany idealny typ trójpokoleniowej szkoły naukowej nie zawsze znajdował historyczne realizacje. Wynika to z wielu powodów.

Po pierwsze, jest to skutkiem głębokich różnic między dyscyplinami, w szczególności różnic między przedmiotem ich badań oraz wynikającymi stąd odmiennymi w obowiązujących na ich gruncie warsztatach metodologicznych i badawczych. W naukach formalnych, ścisłych i przyrodniczych bowiem proces kształcenia młodej kadry przebiega zazwyczaj w innym tempie niż w naukach humanistycznych. Oprócz wy-

żej wskazanych powodów, jest to również skutek zwiększonego zainteresowania ich wynikami wśród instytucji finansujących badania naukowe, z racji potencjalnych zastosowań ich osiągnięć w praktyce. Różnice te stają się najbardziej widoczne, gdy weźmiemy pod uwagę znaczne, niekiedy radykalne, a zarazem oczywiste odmienności, jakie zachodzą między dyscyplinami formalnymi i przyrodniczymi a humanistyką, naukami społecznymi i historycznymi, czy wreszcie dyscyplinami artystycznymi, wojskowymi i teologicznymi.

Po drugie, wynika to także ze specyfiki różnych typów instytucji akademickich, która sama w sobie jest przecież pochodną wyżej wskazanych odmienności. Po trzecie zaś, jest to nade wszystko rezultat wewnętrznej dynamiki dyscyplin naukowych, które nieustannie generują nowe kierunki badawcze, z czasem przeobrażające się w nowe dyscypliny.

Istnieje jednak jeszcze jeden poważny powód, dla którego czytelnik nie powinien oczekiwać, że w drzewach genealogicznych zamieszczonych w niniejszej książce znajdą dla siebie miejsce wszyscy wybitni i oryginalni myśliciele, twórcy wielkości wrocławskiej nauki. Powód ten, mówiąc ogólnie, ma związek z kontekstem historyczno-politycznym, w którym rozwijała się nauka w polskim powojennym Wrocławiu. Należy bowiem pamiętać, że większość minionych sześciu dekad wrocławskiego środowiska akademickiego przypadło na l. 1945–1989, kiedy swoboda badań naukowych, reglamentowana czynnikami ideologiczno-politycznymi – w różnych okresach z różnym nasileniem, zwłaszcza w dyscyplinach społecznych i humanistycznych – podlegała w przypadku niektórych badaczy dalszym, niekiedy drastycznym ograniczeniom. W rezultacie represji, mających źródło zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz środowiska akademickiego, których ofiarami padali niektórzy wybitni przedstawiciele nauki wrocławskiej, nie dysponowali oni pełnymi możliwościami wychowania swoich uczniów w tym sensie, że możliwości promowania na stopnie doktorskie czy opieki nad habilitacjami ich potencjalnych uczniów, jak tego oczekiwałby idealny typ trójgeneracyjnej szkoły naukowej, podlegały w ich przypadku ograniczeniom, a nawet były całkowicie blokowane.

Z powyżej wymienionych powodów drzewa genealogiczne, choć pomocne w obrazowaniu rozwoju poszczególnych dyscyplin, współpracy naukowej oraz osobistych zależności konkretnych postaci we wrocławskich uczelniach, nie mogą pretendować do roli wyczerpującej ilustracji wrocławskiego środowiska akademickiego. Z tych samych powodów każdy z rozdziałów, poświęconych poszczególnym grupom dyscyplin, składa się w głównej mierze z historycznego ujęcia genezy i rozwoju różnych szkół naukowych w ramach danej dyscypliny, które jest ilustrowane wspomnianymi drzewami genealogicznymi, ich opisami, a także biogramami niektórych uczonych, którzy je tworzyli. Redaktorzy i autorzy niniejszego tomu mają nadzieję, że zastosowana tu różnorodność środków opisu dyscyplin naukowych oraz pracy badawczej ich reprezentantów służyć będzie pełniejszemu przedstawieniu osiągnięć, którymi szczyć się pragnie obecne pokolenie wrocławskiego świata akademickiego i o których pamiętać powinny kolejne pokolenia wrocławskich uczonych.

Doniosłość 60. rocznicy wrocławskiego środowiska naukowego stała się również okazją do sporządzenia bibliogra-



ficznego spisu prac historycznych, wspomnieniowych i pamiątkowych, które zostały mu poświęcone w minionych latach. Jednak w trakcie pracy nad bibliografią publikacji związanych z tematyką dziejów nauki we Wrocławiu rychło się okazało, że ambicja sporządzenia pełnego ich spisu była zbyt wygórowana, ponieważ wyczerpująca lista wszystkich druków poświęconych tej problematyce wypełniłaby tom nie mniejszy niż niniejsza książka. Z tego powodu załączona tu bibliografia, choć obszerna i licząca kilkaset pozycji, ogranicza się wyłącznie do druków zwartych.

Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola corocznie przyznaje nagrodę za integrację środowiska akademickiego. Przeznaczona ona jest dla osób, które położyły szczególne zasługi dla przekraczania barier międzyuczelnianych i swymi inicjatywami przyczyniły się do tego, że akademicki Wrocław jest postrzegany nie tylko poprzez pryzmat poszczególnych uczelni.

Lista laureatów obejmuje już kilkadziesiąt nazwisk, jako że nagrody są przyznawane od 1977 r. Wśród uhonorowanych szczególną pozycję zajmują trzy nazwiska. Są to nagrody przyznane za działalność, której głównym walorem było nie tylko wewnętrzne wzmocnienie lokalnego środowiska akademickiego, ale przede wszystkim wyjście z akademicką aktywnością na zewnątrz, poza tradycyjny krąg odbiorców. W ten sposób, i za to właśnie, zostali uhonorowani

prof. Jan Mozrzyński, twórca i kierownik Studium Generale w 1996 r., prof. Józef Dudek w 1999 r. za stworzenie i prowadzenie wrocławskiego salonu intelektualnego i wreszcie animatorka Dolnośląskiego Festiwalu Nauki, prof. Aleksandra Kubicz w 2002 r.

Prace nad niniejszą publikacją zostały zapoczątkowane w 2003 r. Okres ten był czasem wielkiej mobilizacji wszystkich uczelni i jednostek badawczych wchodzących w skład Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola. Komitet Redakcyjny pragnie wyrazić głęboką wdzięczność Rektorom uczelni Wrocławia i Opola, nade wszystko Przewodniczącemu Kolegium, rektorowi Politechniki Wrocławskiej, Profesorowi Tadeuszowi Lutemu. Szczególne słowa podziękowania kierujemy pod adresem wszystkich autorów, którzy podjęli się trudu opracowania poszczególnych części niniejszej publikacji.

Dziękujemy również licznym osobom, które swoim zaangażowaniem wspierały realizację tego projektu pod względem administracyjnym i technicznym.

Kierownictwu i zespołowi redakcyjnemu Wydawnictwa Ossolineum pragniemy serdecznie podziękować za staranną pracę redakcyjną nad tym trudnym projektem.

W imieniu własnym oraz całej społeczności akademickiej Wrocławia i Opola dziękujemy także sponsorom, którzy zechcieli wesprzeć publikację niniejszej książki.

*Zespół Redakcyjny*

## Początki wrocławskiego środowiska akademickiego

Wrocław, nadodrzańska metropolia położona na skrzyżowaniu wielu szlaków wiodących ze wszystkich stron świata, miasto siedmiu rzek i ponad setki mostów, ma bogatą przeszłość. Zmieniali się jego suwereni państwowi i narodowi – Czesi, Austriacy, Niemcy, Polacy – zmieniał się jego samorządowy ustrój, wymieniały się znaczne grupy narodowe jego mieszkańców. Mimo tych przemian miasto zachowywało swoje znaczenie metropolitalne dla Śląska oraz oddziaływało na kondycję różnorodnych narodowo i politycznie społeczności, także tych odrębnych pod względem kulturowym i państwowym. Było miastem otwartym kulturowo, tygłem, w którym ścierały się i dojrzewały wpływy, tworzyły się samoistne wartości kulturowe, materialne i polityczne, nie zamykające się w granicach rogatek miejskich czy regionu.

Nie szczędziły Wrocławia wojny. Wielokroć był palony, burzony i niszczone. Dotykały go przeróżne kataklizmy. Jednak zawsze podnosił się z klęsk i zapaści w sposób zadziwiająco szybki, odzyskując swoją stołeczną rangę, swe bogactwo i piękno. Choć zawsze leżał na obrzeżach różnych organizmów państwowych, do których należał w swych burzliwych dziejach, choć był poddawany wpływom różnych nacji i odmiennych kultur, nigdy nie był grodem prowincjonalnym.

Był też miastem o bogatych tradycjach kulturalnych, edukacyjnych i naukowych. Nic więc dziwnego, że od XV w. dobijał się długo – i początkowo bez rezultatu – o własny uniwersytet. Infrastruktura materialna, klimat kulturalny i dorobek intelektualny tworzyły do tego odpowiednie podłoże. Nie sprzyjało temu jednak sąsiedztwo starszych miast uniwersyteckich – Krakowa, Pragi i Lipska, które w trosce o powodzenie własnych uczelni zazdrośnie przeszkadzały w powstaniu nowego uniwersytetu we Wrocławiu. Przeszkody pokonywano powoli i z oporami, przy zaangażowaniu nie tylko panujących władców, ale i mieszczan.

Tradycje akademickie Wrocławia sięgają początków XVIII w., powstałej w 1702 r. uczelni jezuickiej. Mimo zmiennych losów miasta i różnych państwowych suwerenów, ciągłość uniwersytecka przetrwała, została bowiem zachowana przez ponad trzysta lat przez funkcjonujące tutaj uczelnie: austriacką, pruską i niemiecką (w jej demokratycznym oraz nazistowskim okresie), a także przez obecną uczelnię polską. Tradycje akademickie uniwersytetu we Wrocławiu zawsze wiązały się trwale i ściśle z historią miasta. Nigdy wcześniej jednak nie były tak z nim związane jak wtedy, gdy z wyroku historii suwerenem tego miasta stała się Rzeczpospolita Polska.

W latach II wojny światowej, gdy przygotowywano się do zakreślenia granic przyszłej Polski, rysując je z poparciem koalicji antyhitlerowskiej, nie od razu zajmowano się szczegółowo przyszłością Wrocławia jako centrum ponadregionalnego ośrodka akademickiego. Wrocław stał się ważnym realnym elementem polskiego programu niepodległościowego dopiero wtedy, gdy Stalin wymusił na zachodnich aliantach w Teheranie zgodę na zagarnięcie Lwowa, a w zasadzie dopiero po postanowieniach konferencji poczdamskiej (17 lipca–2 sierpnia 1945). Warszawa była zniszczona przez hi-

tlarowców w odwecie za powstańczy zryw. Polskie władze naczelne na obczyźnie i ośrodki państwa podziemnego, przygotowując się do oczekiwanej integracji nowych ziem z całą Rzeczpospolitą, organizowały także siły do utworzenia w powojennym Wrocławiu polskich uczelni. Myślano przy tym częściej o wielkiej szkole głównej niż o mniejszych odrębnych strukturach uczelnianych.

Jeszcze w okresie trwania walk II wojny światowej rozpoczął się proces wyrzucania Polaków z ich ojcowizny we Lwowie; w pierwszej kolejności dotknął on profesorów z miejscowych uczelni, którzy dla władz sowieckich byli elementem szczególnie niebezpiecznym. Nie chcieli bowiem poddać się dyktatowi stalinowskiemu, a zarazem nie godzili łatwo z porzuceniem swojego miasta i swoich środowisk akademickich. Nie angażując się w walkę zbrojną, pragnęli pozostać na lwowskiej ojcowiznie.

Tworzyli zwarte środowisko akademickie o własnym etosie, które, gdy pozbawiono je możliwości bytu we Lwowie, szukało możliwości uratowania lwowskiej tożsamości poza jego granicami. W okresie „Polski lubelskiej” zdawało się, że takie szanse będzie mógł odegrać Lublin, gdzie decyzją władz państwowych został utworzony nowy, państwowy uniwersytet, z założenia konkurencyjny pod względem politycznym i ideologicznym wobec KUL, który po wojnie odnowił swoją działalność.

Jesienią 1944 r. do Lublina zaczęli przybywać pierwsi profesorowie, którzy musieli opuścić Lwów, zanim jeszcze doszło do masowych wysiedleń Polaków. Uciekali przed władzą sowiecką, przed aresztowaniami, wywózkami na wschód i różnymi innymi formami prześladowań, jakie spadały pod władzą sowiecką na Polaków, zwłaszcza na inteligencję. Pojawiają się w Lublinie na katedrach uniwersyteckich jesienią 1944 r., gdy zaczęły się tam zajęcia akademickie. Decyzje o ich dalszych losach jednak nie od razu zapadły, a ich związki z Lublinem miały charakter przejściowy.

Tymczasem Wrocław przygotowywał się do działań wojennych; zarazem władze hitlerowskie czyniły wiele starań, aby w mieście nie doszło do paniki. Propaganda hitlerowska szerzyła wiarę w nagłą zmianę kolei losów wojennych, w cudowną broń, w konflikt wśród aliantów i – mimo wszystko – w ostateczne zwycięstwo III Rzeszy. W mieście byli wówczas nie tylko rodowici wrocławianie. Do Wrocławia przyjeżdżali Niemcy z zachodnich i środkowych miast Rzeszy, którzy szukali schronienia przed masowymi bombardowaniami, niosącymi śmierć i zniszczenia w innych rejonach Niemiec. W mieście znajdowały się też liczne grupy Polaków przymuszonych tam przez władze hitlerowskie na przymusowe roboty. Wrocławskie więzienia były pełne polskich więźniów; w jednym z nich, na ulicy Kleczkowskiej, pracowała gilotyna. W końcowym okresie wojny liczba ludności Wrocławia przekraczała milion.

W końcu 1944 r. władze niemieckie, świadome zbliżającego się frontu, zaczęły wywozić z miasta najcenniejsze zabytki i unikatowe urzędnictwa badawcze z uczelni; wysyłano je tam, gdzie – jak władze hitlerowskie sądziły – będą zabezpieczone przed zniszczeniem. Planowano masową ewakuację ludności

cywilnej, chociaż bez możliwości zapewnienia odpowiednich środków transportu. Działaniom tym towarzyszyła hitlerowska propaganda zwycięstwa, które miało odwrócić losy wojny. Zniszczenia wojenne, spowodowane alianckimi bombardowaniami, które dotknęły wiele innych miast niemieckich, długo omijały Wrocław.

W styczniu 1945 r. ruszyła wielka zimowa ofensywa wojsk sowieckich; nieoczekiwanie dla jego mieszkańców, miasto znalazło się na linii frontu. Zorganizowana z opóźnieniem ewakuacja nie mogła objąć wszystkich wrocławian, którzy chcieli opuścić miasto. Miejsc w pociągach ewakuacyjnych wystarczyło dla nielicznych, w tym tylko dla części niemieckiej profesury. Przygotowane plany ewakuacji stały się nie-realne. Masowy *exodus* dokonywał się w warunkach silnych mrozów, kolumny pieszych uciekinierów nieraz były rozbijane przez atakujące samoloty i oddziały pancernych wojsk sowieckich. W czasie tej ucieczki wielu wrocławian straciło życie. Stali się bezimiennymi ofiarami totalnej wojny, płacąc za hitlerowskie zbrodnie. Wyludniony Wrocław – z miliona mieszkańców zostało w nim tylko ok. 200 tys. – został otoczony wojskami ze wszystkich stron i znalazł się w kotle utworzonym przez obłężnicze armie. W gwałtowny i zmasowany sposób poznawał praktycznie konsekwencje wojny<sup>1</sup>.

Jeszcze gdy Wrocław był okrążany przez sowieckie wojska, prof. Henryk Raabe, kierujący z ramienia polskiego Rządu Tymczasowego Wydziałem Szkół Wyższych w Lublinie, przedstawił 5 lutego 1945 opracowany przez siebie projekt sieci szkół wyższych w powojennej Polsce. Zaproponował m.in., aby uwzględniając materialny dorobek uczelni niemieckich we Wrocławiu, ale wyłącznie z polską kadrami profesorską, utworzono uniwersytet i politechnikę. Wcześniej takie projekty często były oceniane jako nierealne i odrzucane jako niedojrzałe, także ze względów kadrowych, ponieważ wielu polskich uczonych zginęło z rąk hitlerowców. Propozycja prof. Raabego została zaakceptowana podczas konferencji ministra oświaty w marcu 1945 r. w Łodzi.

Kiedy we Wrocławiu trwały jeszcze walki, coraz liczniejsze stawały się jednocześnie wyjazdy i ucieczki Polaków ze Lwowa w obawie przed sowieckimi prześladowaniami. Już wcześniej bowiem, w końcu sierpnia 1944 r., Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego podpisał z władzami republik ukraińskiej i białoruskiej umowę o wymianie ludności na zasadzie narodowej, przez przesiedlanie Polaków do Polski, a Ukraińców i Białorusinów – do tych republik sowieckich. Teoretycznie wymiana miała się dokonywać na zasadzie dobrowolności. We Lwowie jednak władze sowieckie dokonywały aresztowań, deportacji i wywózek na roboty przymusowe. Znajdujący się wówczas w Krakowie dawny rektor UJK, prof. Stanisław Kulczyński, wraz z grupą innych uczonych lwowskich, wystosował 25 lutego 1945 prośbę do prezydenta Krajowej Rady Narodowej, Bolesława Bieruta, o spowodowanie zwolnienia z więzień i obozów sowieckich polskich profesorów, wskazując na konieczność zatrudnienia ich w kraju. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Tymczasowego

Rządu Jedności Narodu podjęło interwencję; pierwsze zwolnienia nastąpiły dopiero w końcu 1945 r. – nie wiadomo jednak, czy w wyniku tej interwencji.

Tymczasem coraz więcej byłych pracowników polskich uczelni lwowskich gromadziło się w Krakowie, wyzwolonym w styczniu 1945 r. Kraków stał się miejscem ich spotkania. Łączył ich żal za niedawno utraconą bliższą ojczyzną. Od początku wygnania lwowianie nosili się z intencją zachowania odrębności swojej społeczności akademickiej; mając zaś coraz mniej nadziei na powrót do Lwowa, obawiali się jednocześnie, że rozpląną się w silnej społeczności krakowskiej. Dlatego w imieniu byłych uczonych UJK we Lwowie, trzech profesorów lwowskich<sup>2</sup> wystąpiło do Senatu UJ z propozycją utworzenia na tej uczelni odrębnej lwowskiej sekcji. W jej skład mieli wejść profesorowie, docenci i asystenci wydziałów: Matematyczno-Przyrodniczego, Humanistycznego, Lekarskiego, Prawniczego i Teologicznego, którzy znaleźli się w Krakowie. Propozycji tej jednak Senat UJ nie podjął i nigdy do niej nie powrócił. Z tej przyczyny głównie pewna część uniwersyteckiej kadry uczelni lwowskiej oraz wileńskiego USB przeniosła się do innych miast, m.in. do Lublina, Gliwic i Torunia, podobnie jak część kadry Politechniki Lwowskiej, która udała się do Gdańska i Gliwic.

Kiedy Wrocław jeszcze płonął, gdy w walkach burzono całe jego dzielnice, paliły się kościoły, biblioteki i laboratoria, dojrzewało zainteresowanie tym miastem jako przyszłym polskim ośrodkiem akademickim. W tych okolicznościach profesorowie Stanisław Kulczyński i Stanisław Loria zaproponowali dr. Bolesławowi Drobnerowi, który otrzymał nominację na pierwszego pełnomocnika rządu do organizacji życia pokojowego w tym mieście, włączenie lwowskich profesorów do jego grupy. Ich propozycja została zaakceptowana, jakkolwiek w ówczesnych warunkach trudno było ostatecznie rozstrzygnąć, czy i jakie uczelnie polskie powstaną we Wrocławiu.

Akceptacja inicjatywy profesorów Kulczyńskiego i Lorii dała początek grupie, która po zakończeniu wojny miała podjąć zadanie odbudowy życia we Wrocławiu już w granicach państwa polskiego. Na czele Grupy Naukowo-Kulturalnej<sup>3</sup>, która od kwietnia 1945 r. przygotowywała się w Krakowie do wyjazdu do Wrocławia, stanął prof. Kulczyński. 20 kwietnia 1945 został on mianowany przez ministra oświaty Rządu Tymczasowego delegatem Rządu do „zabezpieczenia majątku i urzędzeń wyższych uczelni oraz innych instytucji naukowych, bibliotek, zbiorów na terenie Wrocławia i okolic”. Zespół był gotów do wyjazdu do Wrocławia już wtedy, gdy w oblężonym mieście toczyły się jeszcze walki. W Grupie Naukowo-Kulturalnej, obok prof. Kulczyńskiego, znaleźli się dawni profesorowie lwowscy; przeważali wśród nich przedstawiciele kierunków uniwersyteckich.

Dnia 9 maja 1945, pod dowództwem inż. Kazimierza Kuligowskiego, jako pierwsi do Wrocławia wyjechali: dr Antoni Knot – organizator Ossolineum i biblioteki uniwersyteckiej, Włodzimierz Kozak oraz Stanisław Kamiński. Tego dnia po

<sup>1</sup> Przebieg ewakuacji dóbr Uniwersytetu i Technische Hochschule Breslau oraz pracowników i studentów w okresie przed oblężeniem opisano źródłowo w *Księdze Jubileuszowej 50-lecia Politechniki Wrocławskiej 1945–1995*, Wrocław 1995, s. 65.

<sup>2</sup> Stanisław Kulczyński i Stanisław Loria; ze względu na nieczytelność podpisu nazwiska trzeciego profesora nie udało się ustalić.

<sup>3</sup> Zespół ten, znany jako Grupa Naukowo-Kulturalna (a także jako Grupa Kulturalno-Naukowa lub po prostu Naukowa), był pomyślany jako autonomiczna część przyszłego zarządu miasta Wrocławia.



południu do Wrocławia wyruszyli dr Drobner i prof. Kulczyński. W pierwszym składzie Grupy Naukowo-Kulturalnej znalazło się 26 osób. Byli wśród nich: doc. Tadeusz Baranowski, dr Stanisław Szpilczyński, dr Tadeusz Nowakowski, dr Tadeusz Owiński, dr Andrzej Dzioba (lekarze), dr Henryk Kuczyński, dr Wiktor Gorzelany, dr Stanisław Józkiewicz (chemicy), ppłk Jan Ciałowicz i por. Dezydery Chłapowski (odpowiedzialni za zasoby muzealne), ks. dr Kazimierz Lagosz i ks. dr Wiktor Niemczyk (przedstawiciele wyznań religijnych), Zofia Gostomska (bibliotekarka Ossolineum), dr Józef Zwierzycki (geolog), Franciszek Kuczera (fizyk), Józef Gębczak (historyk sztuki), Mieczysław Kofta (dziennikarz), oraz załóżek przyszłej Straży Akademickiej: Mieczysław Gębczak, Alfred Gaweł, Tadeusz Herzig, Roman Jaworski i Edward Mielarzewicz.

Wrocław bronił się dłużej niż Berlin. Dowództwo hitlerowskie nie chciało przerwać walki mimo beznadziejnej sytuacji. Wrocław skapitulował, kiedy miasto leżało w gruzach, a jego krańce pokryły cmentarze ofiar obu walczących stron. Grupa Naukowo-Kulturalna znalazła się w mieście już 9 maja 1945, w trzy dni po kapitulacji Wrocławia<sup>4</sup>, choć w stolicy upadłej III Rzeszy, w Berlinie, walki wygasły wcześniej, 2 maja 1945. Piękny przed wojną Wrocław witał członków Grupy gruzami, dopalającymi się budynkami, ciągle niebezpiecznym żelastwem wojennym, wyludnionymi ulicami, na których leżały liczne trupy, grupami maruderów zdolnych do każdej zbrodni i gwałtu dla pozyskania jakiegokolwiek dobra materialnego, niedobitkami sfanatyzowanych wojsk hitlerowskich odmawiającymi złożenia broni. Nie było odpowiednich budynków, laboratoriów, pracowni, bibliotek, ław i tablic; nie było też profesorów ani studentów. Doprawdy trzeba było mieć wiele optymizmu i wyobraźni, aby w tych warunkach marzyć o utworzeniu polskich uczelni<sup>5</sup>.

Grupa Naukowo-Kulturalna bezzwłocznie rozpoczęła realizację zadania, do którego została powołana. Niemal natychmiast zaczęła usuwać ślady wojny, wydobywać z ruin resztki majątku byłych niemieckich uczelni, niezbędnego do zajęć akademickich. Do jej zespołu dołączali inni Polacy, którzy przeżyli oblężenie miasta lub wracali przez Wrocław z hitlerowskich obozów koncentracyjnych i jenieckich, a także coraz częściej ci, którzy postanawiali tutaj rozpocząć nowe życie jako osadnicy na Ziemiach Odzyskanych. Tworzyli zespół różnorodny, ale świadomy obowiązków obywatelskich i narodowych.

Pierwsze planowe prace porządkowe i budowlane podjęto 16 maja 1945. Grupa ewidencjonowała resztki budynków akademickich oraz chroniła je przed dalszą dewastacją i kradzieżami, gasiła tłące się jeszcze pożary wojenne, ale także nowe, wzniecane przez sowieckich maruderów wojskowych i pozostałych we Wrocławiu fanatyków hitlerowskich, podejmowała pierwsze prace nad zabezpieczeniem lokali i dostosowaniem ich do przyszłych funkcji dydaktycznych i naukowych. Rychło zaczęła się powiększać o nowych człon-

ków, w tym także o przyszłych studentów. Do pracy, przede wszystkim fizycznej, przyjmowano również pracowników spośród nielicznej, pozostałej we Wrocławiu, ludności niemieckiej.

Chociaż decyzja władz państwowych o uruchomieniu we Wrocławiu uczelni jeszcze formalnie nie zapadła, do miasta zaczęli już ściągać nie tylko pracownicy nauki, lecz także młodzi ludzie, którzy chcieli możliwie szybko zasiąść w ławach studenckich. Od końca maja 1945 r. samorzutnie organizowano załóżki struktur akademickich dla przyszłych, ciągle oficjalnie nie istniejących uczelni. W czerwcu 1945 r., czekając na decyzje rządowe, rozpoczęto przygotowania zmierzające do utworzenia polskiego uniwersytetu. Po wielu dyskusjach i kontrowersjach podjęto decyzję o utworzeniu również politechniki. Pomyślano je jako duże uczelnie, nastawione na wielokierunkowe kształcenie młodzieży oraz szeroko zakrojone badania naukowe. Kontrowersyjność idei utworzenia politechniki wynikała z małej liczebności uczonych reprezentujących nauki techniczne w Grupie Naukowo-Kulturalnej. Wielu profesorów Politechniki Lwowskiej bowiem, zmuszonych do opuszczenia rodzinnego miasta, znalazło już wcześniej dla siebie miejsce w Krakowie, Gliwicach i w innym miastach.

Największym konkurentem dla wrocławskich planów utworzenia w mieście odrębnej, wielowydziałowej politechniki okazały się niebawem przede wszystkim Gliwice, mimo że za utworzeniem politechniki we Wrocławiu przemawiał stosunkowo dobrze zachowany stan budynków wraz wyposażeniem ponemieckiej Technische Hochschule. Jeszcze w lipcu 1945 r. rozważano decyzję o przeniesieniu na Górną Śląsk, do Katowic lub Bytomia, zasobów uratowanych z pożogi wojennej, a także kadry zgromadzonej we Wrocławiu. Pomysł miał silne poparcie ze strony władz politycznych i był uzasadniany argumentami ideologicznymi o konieczności budowy ośrodka akademickiego w środowisku robotniczym. Ówczesny rektor Politechniki Śląskiej, prof. Władysław Kuczewski, w piśmie skierowanym do Departamentu Nauki i Szkół Wyższych Ministerstwa Oświaty domagał się wywiezienia majątku Politechniki Wrocławskiej do Gliwic, oświadczając, że od tego zależy uruchomienie Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Żądania nie zostały zrealizowane, co więcej, po wizycie we Wrocławiu, jego początkowi zwolennicy zmieniali poglądy, stając się gorącymi orędownikami budowania znaczącego dla nauki polskiej ośrodka akademickiego właśnie w tym mieście<sup>6</sup>.

Głównymi zwolennikami utworzenia Politechniki Wrocławskiej jako samodzielnej uczelni, osobiście zabiegającymi o taką decyzję w Ministerstwie Oświaty, byli: prof. Kulczyński i prof. Edward Sucharda, późniejszy pierwszy prorektor Politechniki Wrocławskiej, oraz inż. Dionizy Smoleński, najpierw administrator, potem rektor Politechniki, który ją odbudowywał i organizował. Dołączył do nich nawet prof. Kazimierz Idaszewski ze Lwowa, który już wcześniej został za-

<sup>4</sup> „Garnizon niemiecki skapitulował 6 maja po południu, następnego dnia telefoniczna wiadomość doszła do Krakowa. Zorganizowana już wcześniej ekipa pionierska 8 maja została postawiona w stan gotowości. Nazajutrz rano, grubo przed świtem, nastąpił wyjazd czołówki pod komendą inż. Kazimierza Kuligowskiego, zastępcy i późniejszego następcy dr. Drobnera na stanowisku prezydenta Wrocławia”, I. Rutkiewicz, *Archipeląg nauki*, Wrocław, 1966, s. 10.

<sup>5</sup> „Już wyniki wstępnego rekonesansu przeprowadzonego zaraz pierwszego dnia, 10 maja, przeszły najgorsze oczekiwania. Ze 104 budynków należących do Uniwersytetu i Politechniki w kompletnej ruinie leżało 70”, I. Rutkiewicz, *op. cit.*, s. 11.

<sup>6</sup> Jednakże, po pierwszym roku funkcjonowania Wydziału Górniczo-Hutniczego Politechniki Wrocławskiej, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie zdołała nakłonić Ministerstwo Oświaty do jego likwidacji, a znaczna część wyposażenia laboratorium walcowni została wywieziona do Krakowa.

trudniony jako dziekan i organizator wydziału Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Wrocław, nawet w stanie zniszczenia, miał trudną do wyjaśnienia siłę przyciągania i pozyskiwał dla siebie nowych patriotów<sup>7</sup>. To głównie ich aktywności należy zawdzięczać, że 24 sierpnia 1945 został wydany dekret „O przekształceniu Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki Wrocławskiej na polskie państwowe szkoły akademickie”, zatwierdzony przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bieruta, rozstrzygający podstawowe spory o przyszłość wrocławskiego środowiska akademickiego.

Na mocy artykułu 2 dekretu na polskim Uniwersytecie Wrocławskim wydzielono sześć wydziałów: Prawno-Administracyjny, Humanistyczny, Matematyczno-Przyrodniczy, Lekarski z oddziałem farmaceutycznym, Medycyny Weterynaryjnej oraz Rolnictwa z oddziałem ogrodniczym. Natomiast na Politechnice Wrocławskiej – cztery wydziały: Chemiczny, Mechaniczno-Elektrotechniczny, Budownictwa i Hutniczo-Górnicy.

Dokument stanowił odejście od propozycji utworzenia we Wrocławiu śląskiej szkoły głównej. Zgodnie z artykułem 4 dekretu, każda uczelnia miała mieć swojego rektora, który został wyposażony w tradycyjne kompetencje senatu akademickiego, a dziekani wydziałów – w kompetencje rad wydziałów. Okres organizacyjny dla Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej upływał 31 sierpnia 1946.

Po dyskusjach odstąpiono od niektórych zapisów dekretu. Profesorowie reprezentujący dawną Politechnikę Lwowską i opowiadający się za organizacyjną samodzielnością przyszłej Politechniki Wrocławskiej, zaakceptowali propozycję wspólnoty organizacyjnej z Uniwersytetem (z jednolitą administracją oraz budżetem) w formie unii personalnej władz rektorskich i senatu akademickiego wspólnego dla obu uczelni, przy zachowaniu ograniczonej ich odrębności.

Rzeczywistym i naturalnym przywódcą wrocławskiego środowiska akademickiego pozostawał Stanisław Kulczyński, który 2 sierpnia 1945 został powołany do Rady Naukowej przy Ministerstwie Oświaty, utworzonej dla opiniowania i inicjowania najważniejszych spraw krajowego polskiego środowiska akademickiego. Decyzją ministra oświaty z 3 września 1945 to właśnie prof. Kulczyńskiemu powierzono pełnienie obowiązków rektora Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, natomiast prof. Loria został prorektorem Uniwersytetu, prof. Sucharda zaś – prorektorem Politechniki. Wydziały powołano zgodnie z propozycjami wrocławskimi, z jednym wyjątkiem: zgłoszony projekt utworzenia na Uniwersytecie dwóch wydziałów teologicznych, teologii katolickiej i protestanckiej, został pominięty, chociaż kadry dla tego pierwszego można było bez trudu pozyskać, ponieważ do Polski przeniesiono Wydział Teologiczny UJK. Ponadto, mimo poparcia lokalnych władz, w kręgu profesury uniwersyteckiej nie było w tej sprawie jednolitego stanowiska.

Ostatecznie dopiero 4 listopada 1947 Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował prof. Kulczyńskiego rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego i – odrębnym pismem z 15 listopada 1947 – również rektorem Politechniki Wrocławskiej.

Uruchomienie polskich szkół akademickich we Wrocławiu wymagało wykonania ogromnej pracy. Jej ogrom jednak nie tylko nie porażał, lecz wyzwał zdumiewający zapal. Realizację koniecznych zadań rozumiano jako swoistą rekompensatę za krzywdy i upokorzenia lat wojny, za wyrzucenie z ojcowizny na odległą ziemię, należąca jeszcze niedawno do znenawidzonego wroga.

Równolegle do procesu odbudowy dokonywał się proces jednoczesnego oswojania miasta jako grodu polskiego. Zakres prac niezbędnych do wykonania, by chociaż w części przystosować budynki, sale i laboratoria do rozpoczęcia roku akademickiego, był tak znaczny i pilny, że członkowie Grupy Naukowo-Kulturalnej podjęli decyzję o zaangażowaniu do pomocy przyszłych słuchaczy. W prasie ogłoszono nabór przyszłych studentów do Straży Akademickiej. Kilkakrotnie przywożono ochotników z Krakowa do Wrocławia, łącznie ok. 300 osób; spośród nich 200 wzięło czynny udział w odbudowie i ochronie przyszłych uczelni wrocławskich. Główne zadania Straży Akademickiej Uniwersytetu i Politechniki polegały nie tylko na porządkowaniu obiektów, ale także na ich ochronie przed szabrem. Z karabinem w rękę pilnowali miejsc swoich przyszłych studiów.

Z wielką pasją podejmowano poszukiwania polskich śladów i tradycji historycznych i natychmiast je popularyzowano. Prawnicy rozwiązywali kwestie prawne. Medycy włączali się do służby medycznej na rzecz mieszkańców miasta. Architekci przygotowywali plany odbudowy miasta. Rolnicy poszukiwali najlepszych metod zagospodarowania nowych ziem. To nie ośrodek akademicki był kształtowany przez miasto, lecz odwrotnie: to miasto wyrastało wokół wrocławskich uczelni, nawet wówczas, gdy nie zostały one jeszcze formalnie powołane do życia. Polski profesor i student, zanim weszli do sali wykładowej, laboratorium czy biblioteki, musieli często najpierw wejść na dach, by załatać dziury po pociskach, wprawić okna, usunąć ślady wojny, usunąć z sal wykładowych i laboratoriów pozostałe tam żelastwo wojenne. Przez pierwsze półrocze po zakończeniu walk wrocławscy uczeni, wspomagani przez tych, którzy zabiegali o przyjęcie na studia, musieli często zamieniać książkę, pióro, laboratoryjne szkło na kielnię, młotek, pędzel malarski, aby przygotować przyszłe sale wykładowe i laboratoryjne do zajęć dydaktycznych.

Spółeczność akademicka formowała się we Wrocławiu spośród różnych przybyszów. Obok profesorów uczelni Lwowa, Wilna, Warszawy i Poznania, tworzyli ją byli polscy żołnierze różnych armii, więźniowie obozów koncentracyjnych i obozów pracy, partyzanci, powstańcy warszawscy i nieliczni najmłodsi, którzy w latach wojny kończyli naukę na tajnych kompletach. Bardzo prężne okazało się środowisko wrocławskich matematyków. Charakterystyczne były losy uczonych, którzy położyli podwaliny tej dyscypliny we Wrocławiu: Edward Marczewski, wywieziony przez Niemców z Warszawy we wrześniu 1944 r., przetrwał we Wrocławiu oblężenie miasta; Hugo Steinhaus przyjechał ze Lwowa, gdzie był profesorem UJK; Bronisław Knaster przyjechał z Warszawy, Władysław Ślebodziński – z Auschwitz, Stanisław

<sup>7</sup> Ignacy Rutkiewicz pisze: „Porwany perspektywami rozwojowymi Politechniki Wrocławskiej, Prof. Idaszewski opuszcza Gliwice i razem z uczniami przybywa organizować Wydział Elektryczny”, I. Rutkiewicz, *op. cit.*, s. 20.

Hartman, pierwszy asystent wrocławskiej matematyki, przyjechał z Krakowa.

Podobne losy miała za sobą kadra profesorska w innych dyscyplinach naukowych. Do Wrocławia przenosiły się niezadko całe zespoły ze Lwowa, gdzie obok profesorów i ich książek, w wagonach towarowych przyjeżdżali asystenci, pracownicy, pedle, aby wspólnie kontynuować wcześniej prowadzone we Lwowie prace naukowe. Wśród przyszłych pracowników Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu byli: profesor filologii klasycznej ze Lwowa Jerzy Kowalski, polonista Tadeusz Mikulski z Warszawy, historyk Rudolf Jamka i filolog orientalista Ananiasz Zajączkowski oraz historycy: Karol Maleczyński i Kazimierz Majewski z Warszawy. Do Wrocławia przybywają także profesorowie prawa z USB w Wilnie: Iwo Jaworski, Adam Chelmoński i Witold Świda, którzy już wcześniej znaleźli zatrudnienie w Toruniu. Dołącza do nich badacz historii Śląska, późniejszy prorektor Uniwersytetu, prof. Seweryn Wysłouch. Wśród chemików znaleźli się profesorowie: Edward Sucharda, Włodzimierz Trzebiatowski, Edwin Płazek, Henryk Kuczyński oraz doktorzy: Wiktor Gorzelany, Stanisław Józkiwicz, Ewa Neyman-Pilatowa.

Wydział Lekarski zasilają profesorowie cieszący się niezadko międzynarodową sławą. Są wśród nich mikrobiolog Ludwik Hirszfild wraz z żoną Hanną Hirszfildową (pediatra). Ze Lwowa przybywają: chirurg Wiktor Bross, profesor medycyny sądowej Bolesław Popielski, otolaryngolog Teofil Zalewski, fizjolog Andrzej Klisiecki i patolog Hugon Kowarzyk. Z Krakowa przybywa farmakolog Józef Hano, z Poznania – anatom Stefan Różycki, z Lublina – internista Antoni Falkiewicz. Wydział Rolny i Medycyny Weterynaryjnej organizują profesorowie Tadeusz Konopiński z Poznania i Bolesław Świętochowski ze Lwowa, zasilają go profesorowie i asystenci lwowskiej Akademii Medycyny Weterynaryjnej.

Ośrodek naukowy zaczął więc działać we Wrocławiu jeszcze przed oficjalnymi decyzjami w sprawie erygowania polskich uczelni. Dyskusje nad kształtem wrocławskiego środowiska akademickiego koncentrowały się na poszukiwaniu wspólnego rozwiązania, które pozwoliłoby uwzględnić warunki zastanej, powojennej substancji uczelni niemieckich, a zarazem zagwarantować szybki rozwój polskiemu środowisku w tym mieście. Już na tym wczesnym etapie planowano pierwsze badania naukowe, popularyzację wiedzy, zakładano towarzystwa naukowe. Aktywność taką prowadzili matematycy, historycy, prawnicy, historycy literatury, przedstawiciele nauk medycznych i przyrodniczych, technicy, rolnicy. Odwołując się do tradycji przedwojennej współpracy międzynarodowej, matematycy jako pierwsi nawiązali, a raczej odnowili współpracę z kolegami z innych krajów. Szybko zaludniający się Wrocław zaczynał dostrzegać zwiększającą się obecność studentów. Gromadzący się wokół Grupy Naukowo-Kulturalnej kandydaci na przyszłych studentów, członkowie Straży Akademickiej, brali udział w odbudowie budynków, już w lipcu 1945 r. zorganizowali Bratnią Pomoc, uprawiali sport w stworzonym od podstaw Akademickim Zrzeszeniu Sportowym, podejmowali próby dzia-

łalności kulturalnej w amatorskich zespołach artystycznych<sup>8</sup>. Postawę twórców wrocławskiego środowiska akademickiego charakteryzowało zaangażowanie w różnorakie działania na rzecz rodzącej się lokalnej społeczności.

Etos osiedlających się we Wrocławiu ówczesnych pracowników naukowych obejmował głębokie zrozumienie dla posłannictwa nauki w ramach obowiązków patriotycznych i obywatelskich, przy wstrzemięźliwości w angażowaniu się w bieżące zmagania polityczne. Etos akademicki chciano budować w nowym miejscu na wzorcach z okresu II Rzeczypospolitej, niechętnie patrząc na próby przenoszenia doświadczeń z uczelni sowieckich. W tej ostatniej sprawie jednak nastąpiła rychła zmiana, gdy wskutek presji zewnętrznej polityka zaczęła wkraczać na uczelnie coraz mocniej, polaryzując stanowiska profesorów, a przede wszystkim środowiska przyszłych studentów.

Jeszcze przed ukształtowaniem się formalnych struktur uczelnianych i rozpoczęciem zajęć dydaktycznych nastroj panujący we wrocławskim środowisku akademickim został zdominowany przez ogromny zapal do pracy w nowym miejscu, czemu jednak towarzyszyła znaczna doza niepewności co do przyszłości oraz tęsknota za porzuconą „bliższą ojczyzną”. Ogłoszenie dekretu wzmogło przygotowania do rozpoczęcia normalnych zajęć akademickich. Przyszli studenci przejawiali wielki głód wiedzy. Chcieli nadrobić to, co stracili w latach wojny. Kandydatów na studia było zatem dużo, na niektórych kierunkach ich liczba znacznie przekraczała możliwości dydaktyczne uczelni. Tych wszystkich, którzy byli podejrzewani o kolaborację z władzami hitlerowskimi czy niegodne zachowanie w czasie wojny w rozumieniu postanowień cywilnego kodeksu polskiego państwa podziemnego, eliminowano z szeregów studenckich. Niemałe kłopoty zaczęli mieć kandydaci o tzw. niepoprawnym pochodzeniu społecznym, wywodzący się z rodzin inteligenckich, mieszczańskich i ziemiańskich.

Wielkie bariery i trudności, jakie napotkali uczeni i studenci, opóźniały inaugurację procesu nauczania. Prof. Hirszfild w raporcie z przygotowań Wydziału Lekarskiego do roku akademickiego stwierdzał: „Nie uruchomiony Uniwersytet Wrocławski może być tłumaczony w ten sposób, że nie jesteśmy w stanie objąć tej uczelni. Świat nie będzie pytał, dlaczego, nie pomyśli, że nam pomordowano setki uczonych, a powie, żeśmy do tak precyzyjnego instrumentu nie dorośli. I dlatego musimy nasz zmysł organizacyjny i zdolności twórcze, ciężar gatunkowy naszych nazwisk rzucić na szalę Uniwersytetu Wrocławskiego”. Mając świadomość zaistniałych opóźnień, a także pod presją oczekiwania gromadzącej się młodzieży, która, porzuciwszy swoje życie gdzie indziej, przyjeżdżała do Wrocławia, jak również w obliczu nacisków lokalnej prasy, która wyrażała dosyć powszechne zaniepokojenie opóźnieniem w rozpoczęciu nauczania, niektórzy profesorowie, m.in. Hirszfild, nie czekając na oficjalną inaugurację, rozpoczynają cykle wykładów w ramach spotkań z kandydatami na studentów<sup>9</sup>. Tę atmosferę wyczekiwania, a zarazem charakter wstępnych wykładów, znakomicie ilustrują słowa ówczesnego członka Straży Akademickiej, Tadeusza

<sup>8</sup> J. Cieślowski, *Pierwsze flance*, [w:] *Trudne dni*, t. I, Wrocław 1960, s. 206.

<sup>9</sup> Podobne wykłady prowadzili również: dr Tadeusz Nowakowski i dr Józef Zwierz, na Politechnice zaś – prof. Edward Marczewski.



Turczyńskiego: „Profesorów przybywa coraz więcej, ale sprawa uruchomienia Uniwersytetu wciąż wisi w powietrzu. Kandydaci na studia naprawdę zaczynają wyjeżdżać. Prof. Hirszfeld, dziekan Wydziału Lekarskiego, konferuje z rektorem Kulczyńskim. – No cóż, trzeba im dać jakiś przedsmak życia wyższej uczelni. Po kilku dniach dociera do nas wiadomość, że prof. Hirszfeld organizuje wykłady dla członków Straży Akademickiej. Kiedy? O której? Gdzie? Wreszcie czujemy się studentami. W małej salce wykładowej Zakładu Mikrobiologii przy ulicy Chałubińskiego robi się tłoczno. Zbierają się medycy, poloniści, przyszli inżynierowie. Panuje tu jakiś dziwnie podniosły nastrój. Zaczynamy studia”<sup>10</sup>.

A zatem pierwszym faktycznie wygłoszonym wykładem na polskim, formalnie powołanym już Uniwersytecie Wrocławskim, był wykład profesora Ludwika Hirszfelda<sup>11</sup>. Odbył się on dnia 6 września 1945 w Zakładzie Mikrobiologii i stanowił inaugurację kursu przygotowawczego przeznaczonego dla przyszłych studentów zrzeszonych jeszcze wówczas w Straży Akademickiej; należy zarazem podkreślić, że wykład ten miał miejsce przed oficjalnym ogłoszeniem naboru studentów. Podobne wykłady prowadził na Politechnice prof. Edward Marczewski. Odbływały się one nieregularnie, niekiedy codziennie, innym razem z kilkudniowymi przerwami. Spowodowane trudnościami opóźnienia sprawiły, że ogłoszenie w prasie, zapowiadające rozpoczęcie wpisów na studia 5 listopada, ukazało się dopiero 1 listopada.

W swoich wczesnych wspomnieniach z pionierskiego okresu polskiej nauki we Wrocławiu, opublikowanych w 1946 r., rektor S. Kulczyński napisał: „Rok akademicki otwarto 15 listopada 1945. Rozpoczęły go wykłady profesora Hirszfelda na medycynie i profesora Idaszewskiego na Politechnice”<sup>12</sup>. Za datę inauguracji procesu dydaktycznego na polskich uczelniach we Wrocławiu uważać więc należy dzień 15 listopada 1945. Tego dnia bowiem profesor Kazimierz Idaszewski wygłosił swój pierwszy wykład dla studentów starszych roczników kierunku elektrycznego na Wydziale Mechaniczno-Elektrotechnicznym Politechniki, natomiast profesor Ludwik Hirszfeld w tym samym dniu wygłosił wykład inauguracyjny na Wydziale Medycyny Uniwersytetu<sup>13</sup>. Z tej racji również na dzień 15 listopada przypada doroczne święto nauki polskiej we Wrocławiu<sup>14</sup>.

Nauczanie na innych kierunkach rozpoczęto z jeszcze większym opóźnieniem; dopiero pod koniec listopada i w grudniu 1945 r. uruchamiano kolejne kierunki studiów. Jednak Uniwersytet i Politechnika we Wrocławiu zakończyły rok kalendarzowy jako zjednoczona uczelnia akademicka o wiel-

kim potencjale dynamicznego rozwoju, z ukształtowaną zasadniczą strukturą, z własnym gronem profesorskim i społecznością studencką. W jej skład wchodziło sześć wydziałów Uniwersytetu i cztery wydziały Politechniki. Kształciła łącznie 2353 studentów, zatrudniała 50 profesorów i 120 asystentów. Pierwsze dyplomy zostały wręczone w kwietniu 1946 r. Powoli ośmielano się też formułować plany dalszej rozbudowy obu uczelni. W lutym 1946 r. senacka komisja powróciła po raz ostatni do projektu szkoły głównej, mającej jednoczyć wszystkie placówki szkolnictwa wyższego we Wrocławiu. Projekt ostatecznie nie doczekał się realizacji, ponieważ taki model szkoły wyższej nie mieścił się w ówczesnych rozwiązaniach strukturalnych oraz politycznych, i w tych okolicznościach nie miał szansy na realizację.

Unia wrocławskich uczelni, Uniwersytetu i Politechniki, choć powołana zgodnie z dekretem sierpniowym z 1945 r., w praktyce funkcjonowała według starych przedwojennych tradycji i doświadczeń lwowskich, przy świadomym pominięciu doświadczeń ukształtowanych w okresie rządów sowieckich we Lwowie. Wprawdzie funkcjonowała w innym kształcie organizacyjnym i z wykorzystaniem innych zespołów ludzkich, wydawać się mogło, że lwowski *genius loci* udało się przenieść do Wrocławia. Wrażenie to potęgował także fakt, że niektóre budynki wrocławskiej uczelni pod względem architektonicznym przypominały budynki uniwersyteckie we Lwowie, powstały bowiem w okresie panowania na Dolnym Śląsku Habsburgów, którzy panowali także w Galicji. Jednym z przejawów tego przekonania były zabiegi niektórych profesorów przybyłych tutaj ze Lwowa o zapewnienie możliwości kontynuacji badań naukowych i programów dydaktycznych, które realizowali uprzednio. Również praktyka życia codziennego uczelni wrocławskich, realizowana w murach uniwersyteckich, była oparta na doświadczeniach lwowskich. Rektor Kulczyński, zaangażowany we Lwowie w starania o utrzymanie wolności, samorządności i niezależności akademickiej uniwersytetu, przeciwny wprowadzaniu ograniczeń politycznych, wyznaniowych, swobody myśli, badań i słowa, deklarował ich utrzymanie także we Wrocławiu. Z czasem jednak, poddany zewnętrznej presji władz administracyjnych i politycznych, stopniowo stawał się rzecznikiem coraz dalej idącego podporządkowania uczelni wrocławskich polityce; pod naciskiem sowietyzacji uczelni zostało to wymuszone w polityce badawczej, dydaktyce oraz w rozwiązywaniu spraw kadrowych i organizacyjnych.

Oficjalna i uroczysta inauguracja działalności uczelni wrocławskich z udziałem władz państwowych nastąpiła do-

<sup>10</sup> T. Turczyński, *Rancho Oporów*, [w:] *Trudne dni*, s. 374–375.

<sup>11</sup> „Pierwszy wykład polski we Wrocławiu wygłosił dnia 6 września 1845 prof. Ludwik Hirszfeld dla członków Straży Akademickiej. Od tej daty począwszy, wykłady odbywały się co kilka dni, okresami nawet codziennie, przyczyniając się do tego, aby młodzież nie wyrobiona i narażona na różne pokusy w zdeorganizowanym mieście utrzymała poziom życia godny przyszłego akademika”, S. Kulczyński, *Dziedzictwo pohitlerowskie*, [w:] *Udział Wrocławia w odbudowie nauki polskiej*, Wrocław 1955, s. 53.

<sup>12</sup> S. Kulczyński, *Grupa Naukowo-Kulturalna*, [w:] *Trudne dni*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1960, s. 133. W innym miejscu rektor Kulczyński napisał: „Rok akademicki otwiera dnia 15 listopada wykład profesora Idaszewskiego na Wydziale Elektrycznym”, *Dziedzictwo pohitlerowskie*, s. 53. W sformułowaniu tym znajduje się nieścisłość; ówczesnie wydział ten nosił nazwę Wydziału Mechaniczno-Elektrotechnicznego. I. Rutkiewicz z kolei napisał: „Oficjalne otwarcie wykładów odbywa się 15 listopada 1945: na Uniwersytecie inauguruje je prof. Ludwik Hirszfeld, na Politechnice prof. Kazimierz Idaszewski. Pierwszy rok akademicki staje się rzeczywistością”, (*op. cit.*, s. 21).

<sup>13</sup> Jakkolwiek przechowane w Archiwum Akt Nowych oficjalne pismo rektora Kulczyńskiego informuje Ministerstwo Oświaty o rozpoczęciu zajęć dydaktycznych na Uniwersytecie i Politechnice we Wrocławiu z dniem 19 listopada 1945, data ta nie znajduje potwierdzenia w innych dokumentach i relacjach świadków, a także w publikowanych stwierdzeniach samego prof. Kulczyńskiego.

<sup>14</sup> Należy zarazem podkreślić, że dzień 15 listopada był również pierwszym dniem nauczania na założonej przez jezuitów w 1702 r. Akademii Leopoldyńskiej, pierwszej uczelni wyższej we Wrocławiu.

piero 9 czerwca 1946. Miała znaczenie nie tylko dla Wrocławia. Była to pierwsza inauguracja akademicka na ziemiach pozostających do 1945 r. pod rządami niemieckimi, a które po wojnie zostały włączone w granice państwa polskiego.

Uczelnie wrocławskie stanęły niebawem przed nowymi zadaniami i obowiązkami. Obok dydaktyki, na której koncentrowano pierwsze wysiłki, rozwijano badania naukowe, choć z reguły prowadzono je w trudnych warunkach, bez odpowiedniego zaplecza technicznego i bibliotecznego oraz przy nierównomiernej obsadzie kadrowej. Wrocław przygotował plan wielkiej rozbudowy uczelni, lecz jego realizacja wymagała dużych nakładów finansowych, nowych budynków, a przede wszystkim nowych zespołów profesorskich, zdolnych do kształcenia nie tylko studentów, ale także nowej kadry naukowej. Zaczynano odczuwać wstrzeźliwość, a nawet opór władz centralnych wobec planów szerokiej, choć realistycznej rozbudowy wrocławskich uczelni. Entuzjazm i polityka sprowadzania pracowników nauki z innych ośrodków akademickich przestały wystarczać, budowa zaś takiego zespołu we Wrocławiu nie spotykała się z aprobatą władz centralnych. Kończył się okres samodzielności wrocławskiej w kierowaniu i prowadzeniu placówek akademickich oraz projektowaniu ich rozwoju. Coraz energiczniej i w sposób zdecydowany wymuszano dostosowanie wrocławskich szkół wyższych do zasad zaczerpniętych z wzorców sowieckich oraz potrzeb politycznych i ideologicznych kraju, w którym miano budować nowy ład społeczny. Wprawdzie na przełomie lat 1946/1947 odbyły się pierwsze promocje doktorskie, ale coraz trudniej było uzyskać we Wrocławiu nominacje profesorskie według autonomicznych rekomendacji i propozycji władz akademickich. Najbardziej dynamiczni uczeni coraz częściej byli nakłaniani do przenosin z Wrocławia do Warszawy.

Od 1950 r., zamiast jednej szkoły głównej, tworzone niewielkie uczelnie, wydzielane jako osobne struktury instytucjonalne; funkcja Uniwersytetu, jako uczelni integrującej wrocławskie środowisko naukowe, ulegała stopniowemu pomniejszaniu. Właśnie w latach 50. daje się odczuć, przede wszystkim na Uniwersytecie, początek stagnacji spowodowanej decyzjami politycznymi. Stan ten stopniowo przeobrażał się w regres, który w zróżnicowanym stopniu dotknął wrocławskie uczelnie, głównie jednak wpłynął negatywnie na kierunki humanistyczne na Uniwersytecie. Redukcji uległa liczba kierunków studiów, zmniejszono limity przyjęć nowych studentów. Wielu doświadczonych profesorów, którzy przyciągali najzdolniejszą młodzież, wyjeżdżało na inne uniwersytety, niektórzy emigrowali. Proces kształcenia nowego pokolenia uczonych i kształtowania wrocławskich szkół stał się coraz trudniejszy wskutek wprowadzenia nowych zasad nadawania stopni i tytułów, opartych na wzorcach sowieckich, obcych polskiej tradycji. Awanse naukowe, zależne od decyzji centralnych, były często oderwane od rzeczywistej oceny dorobku naukowego i dydaktycznego. Polityka stalinowska została skutecznie narzucona wrocławskim uczelniom. Sprzyjało temu rozczłonkowanie Uniwersytetu, dokonujące się przez wyodrębnianie z niego w l. 1949–1951 nowych uczelni: Akademii Medycznej, Wyższej Szkoły Rolniczej, Szkoły Wychowania Fizycznego. Decyzjom tym towarzyszył równoczesny proces przekształcania odrębnych

dotąd szkół wyższych: powstałej jesienią 1946 r. Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych – w Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych, utworzonej w 1947 r. Wyższej Szkoły Handlowej – w Wyższą Szkołę Ekonomiczną, pozostawiając powstałą w 1948 r. Wyższą Szkołę Muzyczną. W 1951 r. utworzono konkurencyjną dla Uniwersytetu, cieszącą się większym zaufaniem politycznym, Wyższą Szkołę Pedagogiczną, którą zresztą niebawem przeniesiono do Opoli, chociaż powstała i praktycznie funkcjonowała dzięki wrocławskiej profesurze uniwersyteckiej.

Ostatecznie w 1951 r. podjęto decyzję o pełnym rozdzieleniu Uniwersytetu i Politechniki. Rektorem Uniwersytetu pozostał prof. Kulczyński, natomiast nominację na rektora Politechniki Wrocławskiej otrzymał prof. Smoleński.

Zmiany na wrocławskich uczelniach wyższych w okresie stalinowskim wprowadzano w imię racji ideologicznych, które, chociaż skrywane, miały na celu oczyszczenie instytucji naukowych z wpływów uznawanych za wrogie wobec nowej rzeczywistości. Uświadamiano sobie, że zmiany te będzie trudniej wprowadzać w naukowo silnych, dużych i samodzielnych uczelniach, które miały kontakty międzynarodowe, niż w uczelniach małych, o niewielkiej liczbie kierunków i dysponujących ograniczonymi możliwościami kształcenia studentów i pracowników nauki. Zmiany w programach nauczania, nasycanie dydaktyki treściami politycznymi, wprowadzenie scentralizowanego ideologicznego systemu kształcenia kadry naukowej czy wreszcie wprowadzenie dwustopniowego systemu studiów były znacznie łatwiejsze w warunkach rozczłonkowania akademickiego środowiska. Uniwersytet Wrocławski, który z perspektywy ideologicznej spotykał się z niekorzystną dla siebie oceną, dysponował ograniczonym prawem kształcenia studentów na poziomie magisterskim tylko na niektórych kierunkach. Z załączków wrocławskich szkół naukowych, jakie zaczęły się tworzyć na Uniwersytecie po 1946 r., okres stalinizacji nauki polskiej z trudem przetrwały tylko niektóre, wychodząc z niego nadwątlone. Ciągłość nauki, którą – jak się wydawało w pierwszych latach budowania środowiska wrocławskiego – udało się zachować, teraz uległa przerwaniu z pogwałceniem etosu akademickiego. Od 1948 r. w uczelniach wrocławskich wzrastał terror Służby Bezpieczeństwa, budującej w kręgach akademickich sieć swoich agentów i donosicieli, co odbywało się jednak nie bez znacznych trudności. W kręgach uczonych stan ten oceniano krytycznie, najczęściej jednak nie czyniono tego demonstracyjnie i publicznie; jakkolwiek uznawano go za przejściowy, to zarazem nie dostrzegano możliwości jego natychmiastowego przełamania, nastawiając się przede wszystkim na przetrwanie, przy mniej lub bardziej pozornym kompromisie z narzuconymi przez władze komunistyczne warunkami.

Decyzje o przyszłości szkół wyższych spoczęły w rękach pozauczelnianych czynników partyjnych. Mimo niesprzyjającego klimatu, uczelnie wrocławskie stabilizowały się, rozwijały badania, usprawniały dydaktykę, na miarę ówczesnych możliwości pogłębiały współpracę zagraniczną. Stosunkowo małe straty poniosła Politechnika, postrzegana jako ważna instytucja kształcenia inteligencji technicznej, tak bardzo wówczas potrzebnej w życiu ekonomicznym kraju, wspomagająca uruchamianie i tworzenie przemysłu dolnośląskiego. O roz-

woju lub stagnacji zróżnicowanych uczelni wrocławskich decydowały zmieniające się, bieżące potrzeby polityczne i ideologiczne, nie zaś istotne potrzeby nauki i kształcenia młodych pokoleń.

Pewne zmiany na lepsze przyszły dopiero wraz z wydarzeniami października 1956 r. Odżyła wówczas wolność myśli i słowa, odradzała się, chociaż w sposób ograniczony, samodzielność i samorządność uczelni. Przy mniejszym nasileniu indoktrynacji politycznej i ideologicznej zwiększały się możliwości kształcenia młodych adeptów nauki. Odradzała się atmosfera z pierwszych lat istnienia wrocławskiego środowiska naukowego. Stosowne akty prawne przywróciły sprzyjające warunki zdobywania stopni i tytułów naukowych, co sprawiło, że wzrosła liczba obronionych doktoratów i przedłożonych rozpraw habilitacyjnych; wiele z nich było przygotowanych już wcześniej.

Niezależność nauki od polityki, nawet jeżeli po przemianach 1956 r. miała charakter ograniczony, stworzyła lepsze warunki rozwoju. Powstawanie wrocławskich szkół naukowych coraz częściej wiązało się z pracą uczonych młodszego pokolenia rekrutujących się najczęściej ze studenckich kół naukowych. Państwowa z pozoru, a w istocie partyjna cenzura miała mniejsze możliwości decydowania o przedstawianych wynikach badań. Stan ten jednak nie trwał długo. Po 1965 r. zaczyna się nawrót do ideologizacji nauczania, do ograniczania wolności myśli i słowa. Proces przybiera na sile szczególnie od 1968 r. Lata 70. przynoszą intensywny rozwój uczelni wrocławskich, lecz dzieje się to w okresie przebiegającego równolegle wzmożenia indoktrynacji politycznej i ideologicznej wśród studentów i profesorów. Powrót polityki na uczelnie oznaczał ograniczenie wolności myśli i słowa, a jednocześnie wzrastała twórczość postaw krytycznych wobec istniejącego stanu rzeczy. Opór przeciwko takim działaniom spowodował kryzys w dydaktyce, hamował i wypaczał organizację badań naukowych, ciążył również na ich wynikach, szczególnie w zakresie nauk humanistycznych i ekonomicznych. Wydarzenia społeczne i polityczne w 1980 r. były katalizatorem naukowego za-

angażowania studentów i nauczycieli akademickich. Wokół najbardziej doświadczonych i aktywnych naukowo profesorów zaczęły się ożywiać szkoły naukowe, które mają decydujące znaczenie dla rozwoju i poziomu poszczególnych dyscyplin, a także poziomu studiów.

Wrocławskie szkoły naukowe, często o charakterze interdyscyplinarnym, ułatwiały kształcenie kadry naukowej, prowadzenie dydaktyki akademickiej i rozwój wymiany międzynarodowej, miały także decydujące znaczenie dla budowy autorytetu wrocławskich zespołów naukowych oraz ich rozwoju. Kształtowały się często niezależnie od struktur uczelnianych i ponad nimi, także w placówkach Polskiej Akademii Nauk.

Okres ten był również czasem odzyskiwania autorytetu przez profesorów, którzy nie tylko dokonywali nowych odkryć w samotności, lecz gromadzili wokół siebie młodych adeptów wiedzy, kształtując ich wiedzę, umiejętności i charaktery. Formowanie szkoły naukowej bowiem jest nie tylko zbiorowym budowaniem wiedzy, lecz także kształtowaniem silnych postaw, bez których nie można sprostać obowiązkowi pracownika nauki w wychowywaniu młodych pokoleń i uzyskiwaniu oryginalnych wyników naukowych. Powstawanie autentycznych szkół naukowych jest bowiem nie tylko skutkiem odgórnych zarządzeń, nie polega wyłącznie na stwarzaniu odpowiednich materialnych warunków pracy uczonym; wymaga długiego czasu. Ich powodzenie w największym stopniu zależy od talentu i pracy ludzi, wolności i odwagi w myśleniu. Szkoły naukowe nie są wyłącznie rezultatem wysiłku jednostek, lecz zgodnej współpracy zespołów, którym przewodzą naturalni, intelektualnie dojrzały liderzy, wyposażeni w adekwatne możliwości działania. Tak rozumiane szkoły naukowe mają decydujący wpływ na przyszły kształt badań naukowych, co jest możliwe przy szacunku dla przeszłości. Powstają one i rozwijają się wówczas, gdy odważnie stawiają czoło ważkim wyzwaniom, zachowując przy tym poczucie odpowiedzialności za efekty swej pracy oraz gotowość do ich krytycznej oceny.

*Wojciech Wrzeński  
przy współpracy Zespołu Redakcyjnego*